Nr. 22. Wtorek 28 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Długie rządy Gladstonea zostawiły nietylko w polityce angielskiej lecz w ogóle w usposobieniu społeczeństwa angielskiego ślady tak trwałe, że z niemi ciągle walczyć i liczyć się musi stronnictwo obecnie u steru stojące a najlepiej reprezentowane przez lorda Beaconsfielda. Społeczeństwo angielskie dało się uspić zasadom politycznego kwietyzmu, propagowanym i czynnie wykonywanym przez gabinet Gladstonea. Zasady te były niejako polityczną kopią teoryi. które tak zwana szkoła manszesterska wprowadziła w życie ekonomiczne Anglii. Bezpieczna na zewnątrz już w skutek swojej pozycyi geograficznej, pewna swojej przewagi na polu produkcyi przemysłowej, wzbogacona długiem wyzyskiwaniem tej przewagi — Anglia zasmakowała w tych zasadach i teoryach tak dalece, że wśród niedawnych katastrof na wschodzie, gdy najważniejszym interesom W. Brytanii zagrażała szkoda niezmierna i niepowetowana, lord Beaconsfield zaledwie obudzić zdołał w społeczeństwie angielskiem tętno życia politycznego dopiero w chwili najkrytyczniejszej. Jakby z letargu obudziło się społeczeństwo angielskie i dotąd jeszcze jego znaczna część nie może się oswoić ze zmienionym kierunkiem. Niemal do jawnego forytowania planów rossyjskich posunął się Gladstone z swoją świtą polityczną i dotąd mimo wszystkich faktów dokonanych nie daje się przekonać. Lord Beaconsfield osiągnął jednak to, co mu opinia Europy wytknęła za cel główny zaraz po objęciu rządów. Wyrwał Anglię z politycznej apatyi i wprowadził ją napowrót w grono mocarstw jako czynnik, bez którego nie powinna być załatwioną żadna sprawa z europejskim charakterem.

Żeby jednak odtąd Anglia ciągle kierowała się głównie wyższemi celami politycznemi i względami na ogólno-europejskie interesa polityczne, tego lord Beaconsfield ani nie dokazał ani nawet nie zamierza. Raz tylko, w pierwszej chwili po ogłoszeniu warunków sanstefańskiego traktatu pokojowego, stanął lord Beaconsfield na tem wyższem stanowisku i przemawiał do Rossyi tylko w imieniu interesów europejskich. Krótko trwała ta rola, bo jak wiadomo, jeszcze przed zebraniem się kongresu rząd angielski wchodził w tajne targi z hr. Szuwałowem i z Portą a w obu targach wyłączną podstawę stanowiły tylko materyalne interesa Anglii. Po kongresie lord Beaconsfield otrzymał od swoich ziomków niepraktykowane dotąd w Anglii oznaki wdzięczności i hołdu, co pewnie nie miałoby miejsca, gdyby *premier* wytrwał był do końca w roli orędownika interesów europejskich.

Odtąd lord Beaconsfield ani razu już nie wystąpił tak szumnie imieniem Europy i jej interesów, jak przed rokiem o tej porze. Natomiast we wszystkich aktach rządu angielskiego przebija wyraźnie dążność do postawienia materyalnych interesów Anglii po nad interesa czysto politycznej natury a tem więcej po nad względy na interesa Europy. Niedawno minister kolonii szeroko się rozwodził o upadku dotychczasowej przewagi produkcyi przemysłowej angielskiej na kontynencie i rozbierał środki zaradcze, wskazując przedewszystkiem na Afrykę, jako nowe pole exploatycyjne, na którem powetowany być może uszczerbek gdzieindziej doznany w skutek rozwoju stosunków ekonomicznych. Mimo całego sprytu i inteligencyi producentów angielskich, rada ta wydaje się problematyczną co do swojej skuteczności. W najbliższej przyszłości nie przyniesie ona spodziewanych korzyści, lecz może dopiero po upływie długiego czasu. Zanim to nastąpi, Anglia zniewolona będzie położyć cały nacisk na wzmocnienie i rozszerzenie przewagi swojej tam, gdzie ona tylko zachwianą została. Na wschodzie zatem a nie w Europie koncentruje się teraz główna akcya Anglii. Wyprawa na Afganistan i sekwestracya azyatyckiej Turcyi pod formą protektoratu politycznego są odtąd dla Anglii sprawami ważniejszemi aniżeli przedłużenie terminu okupacyi rossyjskiej w Bułgaryi lub nawet organizacya Rumelii wschodniej, która jest dziełem inicyatywy angielskiej i w myśl pierwotnych planów lorda Beaconsfielda miała się zmienić w wzorową prowincyę autonomiczną. Jestto okoliczność nieobojętna, nawet dość niepomyślna dla tak piekącej dziś kwestyi wykonania traktatu berlińskiego, bo Rossya po zeszłorocznych doświadczeniach niemiłych, dziś więcej niż w roku 1877 ogląda się na opinię Anglii.

Rada państwa.

*** **Wiedeń** 25 stycznia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia po p. Coroninim zabrał głos mowca generalny przeciw wnioskowi większości komisyjnej p. Sturm: Nigdy jeszcze nie miałem sposobności mówić w tej Izbie o polityce zagranicznej i będę się starał w krótkim poglądzie retrospektywnym przedstawić, jak opozycya wobec rozwoju polityki zagranicznej w latach ostatnich musiała dojść do stanowiska, które obecnie zajmuje. Gdy Austrya w latach 1859 i 1866 spadła z stanowiska swego w Włoszech i Niemczech, czas było pomyśleć o skupieniu wewnętrznem i pokojowym rozwoju, a przedewszystkiem o tem, żeby z Prusami się zaprzyjaźnić. Wskutek wstrętu hr. Beusta ku Niemcom zaprzyjaźniły się Niemcy z Rosyą. Kto wie, czy nie byłoby się powiodło stworzyć sojusz dwucesarski w miejsce późniejszego trójcesarskiego. Nagle zmieniła się polityka i stała się na wskroś niemiecką. Nowa polityka wymagała nowego ministra i rozpoczęła się era hr. Andrassego. w której sprzymierzono się z Niemcami sprzymierzonemi już z Rosyą. Jeśli w tym sojuszu mieliśmy poświęcać się rozwojowi wewnętrznemu i pokojowemu skupieniu, napróżno czyniliśmy wielkie wydatki na wojsko, aby mieć wpływ nie inny nad ten, który nam sprzymierzone mocarstwa sąsiednie mieć pozwalały. W tej sytuacyi zastała nas kwestya wschodnia, względem której nie mniemałem, iżbyśmy mogli oprzeć się zamysłom Rosyi co do Turcyi, lecz przemawiałem za neutralnością i pokojem. Taki też był oficyalny program rządowy. Albowiem na znaną interpelacyę w r. 1876 minister spraw zagranicznych kazał odpowiedzieć, że neutralność jest celem, a to wyklucza dążność do nabycia cudzego terytoryum. (Wesołość. Głosy: słuchajcie!) Po ukończonej wojnie rossyjsko-tureckiej jak bomba spadł projekt żądający kredytu 60-milionowego; ale na moją interpelacyę, czy się zmierza do okupacyi, odpowiedział hr. Andrassy: bynajmniej! Nastąpiła kwestya pokrycia tego kredytu, w której minister skarbu Pretis, jak się zdaje, odegrał rolę podobnie dwulicową, jak w sprawie statutu bankowego. Kazał bowiem przez przyjaciół swych rozgłosić, że kredyt wcale nie będzie użyty. Ale nietylko użyto go, lecz z niezaprzeczonem naruszeniem najwyraźniejszych przepisów konstytucyjnych jęto się nawet wykonania traktatu

---

IWAN PODKOWA

II.

Buczacki nawoływał do przezorności i uprzedzał o wszystkiem kolegów starostów pogranicznych. słał także relacye do wojewody podolskiego Mikołaja Mielęckiego; ale przezorność nie na wiele się przydała. bo wojska nie było; wszystko prawie wyruszyło z królem.

Mamy przed sobą spis zastępów, ściągniętych z ziem ukrainnych. Było ich czternaście chorągwi o sile 1350 koni. a mianowicie: chorągiew namiestnicza, Jana Zbaraskiego, wojewody bracławskiego; Mikołaja Buczackiego, starosty barskiego; Aleksandra Wiśniowieckiego, starosty czerkaskiego; Włodka, starosty kamienieckiego; Krupskiego, wojewodzica bełskiego; Michała Jazłowickiego, starosty chmielnickiego; Herberta, starosty przemyskiego; Pretfica, starosty trembowelskiego; Daniłowicza, Strusiów, Jędrzeja i Jakóba, Lanckorońskiego, starosty skolskiego. i rotmistrza Baworowskiego. Liczba niewielka, a jednak wystarczająca do poskromienia pohańców.

Szereg ten nazwisk — to kresowi rycerze, mistrze wojennego rzemiosła, doświadczeni, znający szlaki jak dom własny, a nawet może lepiej niż dom własny, bo pewnie mniej przepędzali czasu pod strzechą niźli w polu. Czerń o tem dobrze wiedziała, że stróżów granicznych nie zastanie na kopcach kresowych, więc pozwalała sobie bezkarnie plądrować w ziemiach Rzeczypospolitej.

Owóż, jak już powiedzieliśmy, poseł leniwo wybierający się do Turcyi, mógł się łatwo tłómaczyć tym zamętem, panującym dokoła. I w Rymanowie siedzieć — nie bardzo było bezpiecznie, ale zawsze weselej jak w łykach tatarskich....

Wszystko to atoli niewymownie drażniło rycerskiego króla, a szlachta szemrała, chcąc mu dać uczuć, że nie broni ziemi powierzonej jego opiece. A tu jeszcze na dobitkę złego hospodar wołoski podnosił głowę. Z przejętych jego listów wiedziano. że się zaleca do Tatarów, że prosił już nieraz sułtana, aby mu pozwolił wtargnąć do Polski, a jednocześnie słał supliki do wojewody podolskiego i starosty kamienieckiego, wzywając o poskromienie poddanych Jego Królewskiej Mości. Kiedy rzecz doszła do Stefana Batorego, wysłał natychmiast admonicyę Włodkowi, który tylko co przybył z pod Gdańska.

— Wierność Wasza — nakazywał król — czyń powinności swej dosyć, według prawa pospolitego i nowej konstytucyi krakowskiej, której jeśli kto nieposłuszen, masz *brachium regale.*

W uniwersale do innych starostów zarejestrowane były krzywdy wyrządzone hospodarowi przez ludność pograniczną. „Wsie mu palą, ludzi i bydło biorą i do ziemi naszej wyganiają, kupce odzierają; a nakoniec o zacnych niektórych ludziach dawa sprawę, że złoczyńcom tamtym koni dodawali i sami ich do ziemi jego posyłali, iż już dalej nie wie, co z tem czynić... W państwie jego Turki biją, co jemu u cesarza tureckiego złe mniemanie czyni". Nawoływał więc król do porządku. nakazywał surowe przestrzeganie prawa, a jednocześnie, jak wiemy, wyprawił posły do Porty z żądaniem, aby powstrzymała swawolę tatarską.... Porta mu odpowiadała, że napady ordyńców, to tylko zadośćuczynienie za gwałty i pożogi, jakie kozacy w granicach państwa Jego Sułtańskiej Mości popełniają....

Cała więc wina spadała na kozaków, ztąd i oburzenie było na nich wielkie po wszystkiej Rzeczypospolitej. Zgodzi się przeto czytelnik, że wcale nie rychło wybrał się Podkowa z urzeczywistnieniem swoich projektów, skoro opinia o kozakach tak była nienawistna w Polsce.

Dziś nawet nie potrafi rozstrzygnąć historya, jak i kiedy na ostrowach dnieprowych powstała drużyna kozackich zuchów. Badacze przeszłości dotąd się nie zgadzają na datę urodzin, nawet na znaczenie nazwy, którą na chrzcie otrzymał związek. co łączył w sobie mięszaninę zbójeckich instynktów i szlachetnych rycerskich popędów, żądzę rabunku i gotowość służenia sprawie swobody. Nie będziemy się też kusili o rozjaśnienie tej ciemnej kwestyi, przyszłoby nam bowiem poruszyć cały arsenał sprzecznych sądów, ścierających się w umyśle najbezstronniejszego badacza: zbójcy i rabusie, obrońcy wiary i najemnicy pohańców — słowem cnota i zbrodnia....

A przecież trudno się rozstać z tradycyami najpierwszej młodości.... Dumy Zaleskiego, pieśni Padury, powieści Czajkowskiego, tak wyidealizowały kozactwo, że pomimo przeświadczenia o fikcyi, z żalem dusza ku nim powraca i oderwać się od nich nie może — tyle poezyi, tyle uroku w tych losach kozaczych....

Obok poetów historycy nasi z epoki poprzedzającej Chmielniczyznę, także inaczej prawią o mołojcach. Paprocki unosi się nad rycerskością zakonną stepowych junaków — przyjaciel Zborowskich, snać patrzył na kozaczyznę okiem Samuela, który sam hetmanił mołojcom. Bielski sumiennie regestruje fakta, czerpie je niełedwie z pierwszej ręki, a często wyrwie mu się słowo sympatyi tak gorącej, że p. Kulisz chyba przez wdzięczność zaliczył go do pocztu Rusinów i nazwisko kronikarza najdowolniej przekręcił. nazywając go nie Bielskim ale Bilskim. Niedobrych mamy sąsiadów — jedni miasta i wsie polskie chrzczą wedle swej wiary, inni — ludzi. Taka już widać nasza dola....

Łubieński treściwie podaje opisy walk i rabunków, Hejdensztejn gładko a potoczysto, Tacytowym stylem opowiada wydarzenia, jak były, ale dlaczego toczyły się taką a nie inną koleją — o tem ani słowa. Okolski nadto cierpiał, aby się potrafił utrzymać na stanowisku bezstronnem Pod toporem tłuszczy, która się na Niżu podniosła, widział ginących braci zakonnych i upadek samego zakonu na Rusi — a to w chwili, kiedy nad nim przewodził.....

Zato obóz przeciwny włożył na barki rozzuchwalonej Siczy religijne posłannictwo. Urojenie to podtrzymywali nieliczni kronikarze ruscy, jak Grabianko, Samowidzic, Wieliczko. i późniejsi Rygelman, Konisski i Markowicz. A przecie znajdujemy niejednokrotne dowody, że kozacy rabowali tak dobrze ludzi jednego z nimi zakonu. jak i ziemian polskich. ba nawet chętniej rzucali się na wyznawców greckiej wiary, może dlatego, że mniej w nich znajdowali oporu.

Gdzie więc leży prawda? Przyszłość ją chyba znajdzie. My w naszym szkicu niniejszym poprzestać musimy na kilku rysach tylko, których nam potrzeba do charakterystyki tła i otoczenia. w jakiem wzrósł bohater opowieści.

Jeszcze ostrowy za porohami dnieprowemi stały pustką, kiedy nazwa kozaków smutną już sobie zjednała sławę. Świat słowiański zapożyczył jej u Tatarów: *kozakami* mianowano odważnych mołojców, rabusiów, przewodników jeśli chcecie, znających dobrze drogi stepowe w pustyniach, które oddzielały legowiska pohańców od osad słowiańskich. W połowie XV wieku, a nawet wcześniej, spotykamy z jednej strony kozaków razańskich, putywelskich, smoleńskich, z drugiej azowskich, białogrodzkich, krymskich, zawolskich, a już znacznie później na wzór ich powstają czerkascy, bracławscy, barscy, trzymający strażnicze placówki na rubieży Rzeczypospolitej.

Z czasem, zawsze naśladując Tatarów, kozacy robili w państwa ościenne wycieczki. Smoleńscy za panowania Zygmunta Starego wrzynali się na Litwę, czerkascy i chmielniccy pędzili w step daleki, wzdłuż Dniepru, czy to z celem polowania na bobry, czy dla

berlińskiego. Za pożądaną uważało tę akcyę tylko stronnictwo prawnopolityczne z swego stanowiska narodowościowego, a dalej kilku marzycieli obiecujących sobie z Bośnii złote góry. Twierdzono jednak, że okupacya ma zetrzeć głowę wężowi panslawistycznemu. Jakżeż tedy dzieje się, że ona pożądana właśnie panslawistom i że sejm chorwacki reklamuje Bośnię, Hercegowinę i Dalmacyę dla korony św. Zwonimira? Konieczność okupacyi uznają tylko ci, którzy chcą obalić dzisiejszy system austro-węgierski. Zdaje mi się też, że chodziło jedynie o wojskową *gloire* i o *prestige* dla państwa. Ale po wyproszeniu sobie mandatu czyż to rzecz godna mocarstwa wykonywać go w sposób przeciwny mandatowi i zmierzać do aneksyi? Dalej mówiono nam, że pierwszem zadaniem rządu miejscowego będzie zaprowadzić w Bośnii i Hercegowinie równouprawnienie. Tymczasem nic o tem nie słychać; wiem tylko, że dawne ustawy obowiązują dotychczas i że gospodarka baszów, od której Bośnią oswobodzić chciano, trwa dalej pod rządami austryackiemi. (Głosy: wielka prawda!)

Co do rzeczy samej, t. j. sprawy zatwierdzenia traktatu berlińskiego, pojawiły się różne wnioski, z których ja, gdyby wniosek mniejszości komisyjnej upadł, przyjąłbym wniosek p. Scharschmida jako zawierający naganę dla rządu, lubo złagodzoną, i jako powołujący się na zapatrywania wyłuszczone w adresie. Właściwie należałoby odrzucić traktat berliński, jak też wnosiłem w komisyi. Powiedziano nam, że przyjmując ten wniosek, wykluczylibyśmy Austryę z koncertu europejskiego. Bynajmniej! Stosownie do traktatu zajęliśmy Bośnię i przywróciliśmy pokój, więc też musi nam być wolno cofnąć okupacyę, co jednak nie ma znaczyć, iżbyśmy żądali, aby natychmiast wycofnięto wojska. Znaczy to tylko tyle, że okupacya nie ma stać się aneksyą. Wywody p. ministra kilku poddam uwagom. Powiedział, że nie ma mandatu. Ja powołuję się na mowę od tronu, w której powiedziano: „Przyjęliśmy mandat europejski“. Pan minister mówił dalej, że nie należy wiązać interpretacyi konstytucyi z wiernokonstytucyjnością. Na czemże tedy polega wiernokonstytucyjność, jeśli nie na przestrzeganiu najwyraźniejszych i niedopuszczających żadnej wątpliwości przepisów konstytucyi? A co się tyczy twierdzenia pana ministra, iż nie można określić przeznaczenia instytucyj państwowych paragrafami, jest to nie już ukryty, lecz jawny absolutyzm, jest to doktryna zamachu stanu. Temi wywodami ministerstwo zerwało z stronnictwem wiernokonstytucyjnem, a przerzuciło się do stronnictwa prawnopolitycznego. Tak to doczekaliśmy się zmiany ministeryalnej bez opuszczenia krzeseł ministeryalnych; ministerstwo wiernokonstytucyjne przedzierzgnęło się na antikonstytucyjne. Zarzucono opozycyi, że sama radaby zająć krzesła ministeryalne, zarzut ten odparty już innym zarzutem, że opozycya nie zdolna do rządów. I zaprawdę, jeżeli zdolność do rzędów polega na wyparciu się własnej woli, wtedy każdy niezależny reprezentant ludu chętnie wyrzecze się zdolności do rządów i będzie się starał tylko o zachowanie siły opornej parlamentu. Nie bądźmy karłami, panowie, w tej ważnej chwili. Poświęćcie raczej dalszy byt tego parlamentu i egzystencyę stronictwa wiernokonstytucyjnego, byście mogli stanąć przed wyborcami z słowami: „Spełniliśmy nasz obowiązek“.

Po mowie tej, przerywanej licznemi objawami zadowolenia, odezwały się rzęsiste oklaski z lewicy i z galeryi. Prezes wzywa galeryę, aby powstrzymała się od objawów upodobania czy nieupodobania. Na lewicy powstaje wielka wrzawa przeciw napomnieniu prezesa; odzywają się głosy, że to nie galerya klaska. Prezes dzwoni i chce mówić, ale wrzawa nie ustaje. Nagle ni ztąd ni zowąd nowy wybuch oklasków. Po nich nowa wrzawa. Po niejakim czasie prezes oświadcza: Miejcież panowie tyle szacunku dla swego prezesa, żeby go nie posądzać, iż mówi bez przyczyny. Sam widziałem na galeryi panów klaskających, a na to pozwolić nie mogę.

Minister-mówca Unger: Na ryzyko, że dyskusya będzie na nowo otwarta, muszę wypowiedzieć kilka uwag. Oświadczam, że moja interpretacya przepisów konstytucyjnych pochodziła z szczerego przekonania i że wedle mojej wiedzy i sumienia prawniczego uważam ją za trafną, a uważałbym to za tchórzostwo i rzecz niezgodną z obowiązkiem, gdybym przekonania mojego nie był jawnie wypowiedział. Obstaję także przy tem, że interpretacya konstytucyi nie ma nic wspólnego z wiernokonstytucyjnością, a co o tem powie ten lub ów członek Izby, nie zobowiązuje rządu do niczego. (Brawo! z prawicy i z środka.) Cała rzecz toczy się naokoło interpretacyi, a trwam w mniemaniu, że z pomiędzy kilku różnych, byle dozwolonych interpretacyj należy wybierać tę, która najwięcej odpowiada najżywotniejszym interesom państwa. Bo otóż właśnie brzmienie jest niejasne. Co się tyczy „mandatu,“ powiedziałem tylko, iż nie jest to mandat w znaczeniu prawa prywatnego; a jeśli preopinant powołuje się na mowę od tronu, ja także to czynię; słowa cesarskie są: „Ja podjąłem się tego zadania.“ Chodzi tedy o ducha, o interpretacyę konstytucyi, a znani w literaturze prawnicy niemieccy, i to właśnie pruscy (z których konstytucyi odnośny paragraf przeszedł do konstytucyi austryackiej), zgadzają się z moją interpretacyą. Wszystkie przykłady przytoczone z innych konstytucyj (przez p. Hausnera) nie są trafne, bo brzmienie tych konstytucyj jest inne. Muszę zastrzedz się przeciw podejrzywaniu, jakoby rząd z wiedzą czy też bez wiedzy propagował idee reakcyi, absolutyzmu, rządów samowolnych. Wysoka Izba może powziąć uchwałę zupełnie swobodnie (śmiechy po lewicy), nadmieniam tylko, że co do interpretacyi konstytucyi jedna Izba nie decyduje, lecz wszystkie trzy czynniki, a rząd ma obowiązek bronić praw jednego z tych czynników. Nakoniec dodam, że rząd nie zasłużył sobie na zarzut przeniewierzenia się konstytucyi, ten rząd, który pracował nad jej ukrzepieniem i utrwaleniem. Rząd ten składa się z mężów, którzy nie czepiają się wszystkiemi siłami krzeseł ministeryalnych (śmiechy po lewicy), którzy nie ubiegają się o wpływ i władzę za każdą cenę; a żaden śmiech, żaden głos szyderczy (brawo! brawo! z środka) nie powstrzyma mię od wynurzenia mojego przeświadczenia; nad tem, co mówię z przekonania, uznaję sędziego tylko w Bogu i w własnem sumieniu. Dla tego powtarzam: na to rząd sobie nie zasłużył, rząd składający się z mężów, którzy nie czepiają się teki wszystkiemi siłami, lecz z utęsknieniem wyglądają chwili, w której będą zwolnieni z posad, które dzierżą rzeczywiście tylko jeszcze z poświęcenia. (Brawo! brawo! z jednej, głosy przeczące z drugiej strony. Niesłychana wrzawa. Prezes przez czas niejaki próżno stara się uciszyć Izbę.)

Dyskusya na nowo otwarta. Zabiera głos p. Grocholski, (którego oświadczenie, złożone imieniem całej delegacyi galicyjskiej, podaliśmy wczoraj w rubryce Ostatniej Poczty. — *Red.*)

P. Sturm (któremu minister Unger przerwał był przemówienie wzmianką, że cytuje słowa, których w odnośnym paragrafie wcale niema, wyznaje, że rzeczywiście przez pomyłkę zacytował co innego, niż chciał, ale mniema, że cytat jego zgadza się zupełnie z myślą paragrafu konstytucyi austryackiej.

Dyskusya na nowo zamknięta.

P. Hanisch składa na piśmie wniosek następujący: „Zatwierdza się traktat berliński pod warunkiem, że okupacya, przedsięwzięta bez konstytucyjnego przyzwolenia, będzie cofnięta i wojska z Bośnii i Hercegowiny wycofane.“ (Powszechne śmiechy.) Wniosek ten nie zyskuje nawet poparcia.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 45. — Następne w poniedziałek.

Na posiedzeniu w piątek wieczorem komisya budżetowa rozbierała budżet ministerstwa sprawiedliwości. Z preliminowanych na utrzymanie sądów w krajach koronnych 16,763.000 złr. sprawozdawca Demel pragnął jeszcze obciąć 100.000 złr; czemu się oparł dep. dr. Weigel i wykazał, że już ministerstwo w oszczędnościach poszło dalej, niż należy; przy czem podniósł brak urzędników sądowych, brak sił wystarczających po sądach w ogóle, po ekspedytach w szczególności, i wytknął, że na pauszaliach tyle już oszczędzono i okrojono, że nie ma komu odpisywać referatów sądowych i że adwokaci składkę urządzić chcieli (czego nie przyjęto) do opłacenia mundatów, aby się tylko doczekać doręczenia załatwień sądowych. Wszystko to skutek zaoszczędzeń, *ad absurdum* doprowadzonych.

Pan Minister przyznał, że tak jest; że zaś skoro się komisya budżetowa tak formalizuje i co rok więcej okrawa, i on grosz dwa razy obrócić musi, nim go wyda.

Dep. Weigel podjął cyfrę pierwotną z tym przynajmniej skutkiem, że nie okrojono całych 100.000 złr. ale 63.000 złr. wedle wniosku dr. Schaupa, tak, iż przyjęto 16,700.000 okrągło na koszta zarządu sprawiedliwości w krajach koronnych; uwzględniając, że roku zeszłego oszczędzono sześćdziesiąt kilka tysięcy złr. w pozycyi rzeczonej.

Przy zakładach roboczych więziennych żądał dep. Lienbacher, aby zmniejszono zarobkowy udział więźniów, i nie dawano im z nadwyżki zarobku tyle, co dotąd, ale ściągano to raczej na korzyść rządu i zakładu.

Dep. dr. Weigel oparł się i temu, wykazując, że to wpłynęłoby na zniechęcenie więźniów do pracy, w której mogą przez złość i rozmyślnie napsuć masę materyału ze szkodą zakładu lub przedsiębiorcy, gdyby nie to ich wstrzymywało, że ich udział w zarobku wtedy się zmniejszy. Nadto, gdy nie wszędzie istnieją humanitarne towarzystwa, zajmujące się losem wypuszczonych na wolność więźniów, skutecznem i słusznem jest, aby z tej nadwyżki zarobku uzbierany dla nich grosz stał im się małym funduszem do życia po wyjściu z więzienia.

Uwagi te uznali obecni reprezentanci ministerstwa sprawiedliwości, uznał je i wydział. Pod względem Galicyi wstawiono do budżetu żądane kwoty na budowę lub zakupno domów karnych i gmachów sądowych w Stanisławowie, Złoczowie, Tyśmienicy i Sniatynie. Co do Wadowic oświadczył p. minister na zapytanie się w krótkiej drodze p. Dunajewskiego, że żądać będzie kredytu dodatkowego na budowę tamże gmachu sądowego, a drowi Weiglowi wyjaśnili obecni referenci, że plany są na wykończeniu, a co do Złoczowa z żadnej strony nie ma przeszkód w nabyciu tamże realności na pomieszczenie sądu obwodowego, na co wstawiono pierwszą ratę 15.000, a na Stanisławów drugą ratę 60.000 złr.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi).

Dzienniki paryskie zajmują się jeszcze ciągle ostatniem przesileniem. Przy tej sposobności wywiązała się polemika między *Républ. Française* a *Journal des Débats*. Ostatni dziennik nie chce pogodzić się z myślą złożenia ministerstwa z czterech republikańskich grup, albowiem takie ministerstwo byłoby niejednolitem a więc tem samem niezdolnem do akcyi. Dalej czyni ten dziennik następującą uwagę: Lewe centrum, które obecnie jest u steru, musi i nadal pozostać na tem stanowisku, albowiem ma za sobą cały kraj. Gdy nadejdzie czas, w którym kraj przychyli się więcej na stronę lewicy, będzie można przenieść władzę na lewicę. *Républ. Française* twierdzi znowu, że kraj nie stoi po stronie lewego centrum, gdyż na 380 republikanów zasiadających w Izbie, wybrał kraj tylko około 50 z lewego centrum. Tymczasem jest rzeczą pewną, że większość Izby deputowanych, dając wotum zaufania gabinetowi Dufaure'a, potwierdziła niejako zdanie *Journal des Débats* a prócz tego nadchodziły ze wszystkich stron wiadomości, że kraj nie mógłby tego pojąć i nie mógłby się uspokoić, gdyby obecne ministerstwo upadło. Zresztą ton dziennika Gambetty wobec ministerstwa złagodniał nieco w ostatnich dniach. *Républ. Française* pisze: „Pewnem jest tylko tyle, że Izba wyraziła swe zaufanie gabinetowi kierowanemu przez p. Dufaure'a pod warunkiem, że usunie gorszące sceny, które od dawna obrażały sumienie publiczne, jednem słowem, że uczyni zadość woli kraju, który domaga się, ażeby cała administracya i wszystkie urzędy republiki spoczywały w rękach republikanów. Gabinet ze swej strony wie znowu, że ma zobowiązania, wprawdzie formalne tylko i nie stanowczo wypowiedziane, ale za to zobowiązania moralne i honorowe, wobec większości, która go popiera, a po doświadczeniach z 20 stycznia wie gabinet, że gdyby nie dotrzymał tych zobowiązań, najpodrzędniejsza sprawa wystarczyłaby do obalenia go. Nie życzymy sobie jednak przesileń ministeryalnych. Liczymy szczerze na dobrą wolę gabinetu i t. p.“ Wycieczki najskrajniejszych stronnictw przeciw Gambecie nie ustają. *Marseillaise* pisze o nim w tonie dotychczas niesłychanym. Oto ustęp z tego pisma: „Wielkim winowajcą, parlamentarnym Dumouriezem, który szczęśliwszy od swego wzoru, pociągnął za sobą swą armię w przepaść, jest Gambetta. Kazać drukować program wygłoszony w Romans w tylu tysiącach egzemplarzy, i to na to, aby ostatecznie przyjąć program wersalski, to doprawdy więcej, niż samobójstwo! Nędzne lizanie łap takiego Antoniego Prousta albo Germain'a Casse omamią może tego bezczelnego satrapę co do głębokości jego upadku. Od chwili uchwalenia porządku dziennego stał się Gambetta wspólnie z Dufaurem jedną z najniebezpieczniejszych przeszkód na drodze postępu republiki. Jeżeli nie był renegatem, to był niezawodnie niedołęgą; w obu razach jest były przewódca większości obecnie tylko tamującą zawadą w „bezimiennym rządzie“, który potrwa jeszcze jakiś czas. Gambetta chciał odegrać rolę człowieka niezbędnie potrzebnego; tymczasem stał się tylko ciężarem.“

(Z Petersburga.)

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* pisze pod dniem 22go stycznia: „Kilka wiadomości, które tu nadeszły w ostatnim czasie z Konstantynopola, narobiły dużo hałasu nietylko w prasie petersburskiej, ale i w szerszych kołach politycznych. Do kategoryi tych wiadomości należy zaliczyć doniesienia o zażądanej rzekomo przez Portę rektyfikacyi granicy od strony Dobruczy, o spowodowanej rozmaitemi trudnościami zwłoce w podpisaniu ostatecznego pokoju pomiędzy Rossyą i Turcyą a nareszcie o rzekomej redukcyi wynagrodzenia kosztów wojennych z 300 milionów na 100 milionów rubli. Nasza prasa zawsze jeszcze bardzo szowinistycznie usposobiona, pochwyciła oczywiście bardzo skrzętnie te wiadomości, aby na ich podstawie wystąpić przeciw polityce cesarskiego rządu. I tak np. owe rzekome tureckie żądanie rektyfikacyi granic tłómaczy prasa rossyjska tak, że Porta słuchając podszeptów angielskich chce wejść w posiadanie portu czarnomorskiego na wybrzeżu Dobruczy. Nie da się zaprzeczyć, że we wszystkich tych doniesieniach, które dały powód do tak pessymistycznych zapatrywań, jest rzeczywiście nieco prawdy. Uważam więc sobie za obowiązek przedstawić na podstawie autentycznych informacyj prawdziwy stan rzeczy i zadać kłam wszystkim fałszywym kombinacyom. Wiadomość o zażądanej rzekomo przez Portę rektyfikacyi granic, polega po prostu na pomyłce. Od dość już dawnego czasu zachodzi pomiędzy Rumunią i Bułgaryą nieporozumienie co do punktu wyjścia linii granicznej, którym podług traktatu berlińskiego ma być od strony wschodniej Sy-

---

rybołowstwa, czy w końcu z zamiarem urwania coś z licznych stad tatarskich w pustyni. Poczucie własności słabo było rozwinięte, a rabunek zręczny zyskiwał poklask. Wyprawę rozbójniczą zwano na Ukrainie *kozakowaniem*, chodzeniem w kozaki, szukaniem „kozackiego chleba“, albo jak Pretwic utrzymywał „zabieganiem w polu“. Jeden, drugi sukcesem uwieńczony pochód, znajdował gorliwych naśladowców. Szukając w dziejach widzimy, że pierwszy Przecław Lanckoroński dał popęd do takich zagonów. Jako starosta chmielnicki (1516) na czele dobrze uorganizowanego oddziału pomknął on ku morzu czarnemu, zniszczył Białogród położony nad Dniestrem, i — „odtąd, konkluduje Gwagnin, poczynają się u nas kozacy.“

Wcześniej jednak powstaje kolonizacya mołojców na Niżu, bo na schyłku XV wieku. Już bowiem w 1499 r. prezentują się kozacy jako handlarze na rynku kijowskim. Hulankom, rozpuście, pijatykom niemasz końca. Zwyczaj „bałamucenia niewiast“ rozpowszechnili do tego stopnia, że grzywny ztąd pochodzące stanowiły obfite źródło dochodów metropolity i miejscowego wojewody.

Na początku XVI wieku posiadają Niżowcy pewną organizacyę, urzędników i watażków, których nietylko ruscy ale i nasi historyografowie podnoszą do godności hetmanów i jakby w dynastycznym porządkują regestrze. Smiesznie to wygląda, zawsze atoli dowodzi, że kozacy urabiali się na wzór Rzeczypospolitej, czemu się dziwić nie należy, większość bowiem jednostek, składających owo „bractwo“ bez przekonań religijnych i politycznych, chciwe rabunku choć pełne rycerskiej brawury, stanowili polscy przybysze.

Z czasem Niż bierze przewagę nad innemi drużynami kozackiemi i wyzwala się z pęt obowiązujących do szanowania praw, podczas gdy czerkascy, bracławscy i barscy koledzy w dworskie albo zamkowe zmieniają się milicye. Prosta tego przyczyna. Oddaleni od ognisk prawa i ładu, istniejących w kraju — ztąd niemożność okiełzania swawolnej rzeszy i ujęcia jej w pewne formy społecznego porządku.

Ale przyznajmy, że nie myślano szczerze o tem. Dla cywilizowanego dworu, reprezentującego władzę, dzikie kresy były ziemią tajemniczą dziką, nieznaną... Czasem, ale rzadko, przedzierały się do stolicy głuche wieści o nich, dziwne, awanturnicze, do fantastycznej powieści podobne... Bój podjazdowy wrzał na całej rubieży pustyń wschodnio-południowych, ludzie ginęli bez szemrania, a tam u góry nie nasłuchiwano nawet, jak rzeczy stoją, czy się granica państwowa powiększa albo zmniejsza... Tylko skargi dywanu, hałas tatarskich chanów, szlących do królów zażalenia na napastników, zwracał bodaj na chwilę uwagę naszych dyplomatów w tę stronę; suma lamentów pohańczych dowodziła, że na kończynach Rzeczypospolitej zgraja jakaś dokazuje. Zygmunt stary chciał ją uporządkować, Stefan Batory nie przyznawał sobie nawet władzy nad nią. „Jest to, powiadał Turkom, garstka ludzi różnoplemiennych, samopas błąkających się, niemających ani stałych siedzib, ani stałych praw i od nikogo niezależnych.“

A jednak garstka ta nieustannie powtarzała: jesteśmy! i to istnienie swoje znaczyła krwawym śladem na karkach ordyńskich, paliła ich *ułusy*, niszczyła świeżo wznoszone grody, nabawiała strachem stolicę potężnych padyszachów, a na Wołoszczyznie gospodarowała jak w domu, lepiej niż w domu — bo właśnie u siebie domu nie miała... A jednak ta garstka, głośno, nieustannie przyznawała się do poddaństwa Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, rospinała swoje namioty w dzielnicy polskiej... Wyrzekano się jednak nieprawego a krnąbrnego dziecka — i wyrzekano się, jako żywo, niesłusznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DR. ANTONI J.

listrya. Sprawa ta została przedłożona międzynarodowej komisyi europejskiej w Filipopolu, której większość zdaje się wbrew odnośnemu postanowieniu traktatu berlińskiego chcieć przyznać słuszność Rumunii. Kongres berliński, chcąc zostawić Rumunii miejscowość, która jest rumuńska, wysunął punkt wyjścia granicy nieco na Wschód od Sylistryi, za to inną sąsiednią wieś, której mieszkańcy są Bułgarami, zostawił przy Bułgaryi. Pod pozorem dogodności dla budowy mostu na Dunaju domaga się Rumunia przyłączenia do jej terytoryum także tej ostatniej wsi. Ale motywa podane przez rząd rumuński nie są tego rodzaju, aby usprawiedliwić zmianę odnośnego postanowienia traktatu berlińskiego, które nadto odpowiada zasadzie słuszności. Mimo to zapatrywania w łonie komisyi filipopolskiej zdają się być podzielone. Podczas gdy reprezentant rossyjski oświadczył się za ścisłem przestrzeganiem traktatu berlińskiego pod tym względem, to Porta wraz z większością reprezentantów mocarstw zdaje się być za ewentualną zmianą postanowienia traktatu berlińskiego na korzyść Rumunii. W tej ostatniej okoliczności należy też szukać źródła owej mylnej wiadomości, jakoby Porta sama żądała rektyfikacyi granic od strony Dobruczy. Że sprawa ta nie stoi w żadnym związku z odroczeniem podpisania traktatu pokojowego, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Co do trudności, które się miały nastręczyć przy ostatecznem zredagowaniu tekstu traktatu pokojowego, to dzisiaj nie można jeszcze nic pewnego o tem powiedzieć. Aż do wczoraj wiedziano, że rokowania postępowały raźno naprzód i miano wszelkie powody do przypuszczania, że podpisanie niebawem nastąpi. Na przedwczorajszem posłuchaniu zakomunikował osobiście ambasador turecki Szakir basza czekającym na niego osobistościom, pomiędzy któremi znajdował się także wasz korespondent, wesołą wiadomość, że podług otrzymanych przez niego z Konstantynopola informacyj podpisanie traktatu pokojowego miało nastąpić wczoraj 21go stycznia. Dotąd jednak oczekujemy od ambasadora napróżno potwierdzenia tej wiadomości. Wobec stosunków, jakie obecnie panują w Konstantynopolu, nie jest to nic nadzwyczajnego, jeśli się okaże dziś nieprawdą, co jeszcze wczoraj uchodziło powszechnie za prawdę. Mimo to nie trzeba jeszcze z tego wysnuwać pesymistycznych wniosków. Pokój musi być i będzie też wkrótce podpisany. Należy jeszcze pomówić o owej wiadomości, podług której wynagrodzenie wojenne ma być zredukowane. I tutaj inny fakt jest źródłem owej mylnej wiadomości. W Konstantynopolu utworzyła się, jak wiadomo, komisya reprezentująca licznych zagranicznych wierzycieli Turcyi, aby dla ich zaspokojenia oznaczyć dokładnie wszystkie środki finansowe, jakiemi jeszcze dotąd rozporządza Porta. Po długich i gruntownych badaniach komisya ta, która ma zresztą charakter czysto prywatny, skonstatowała, że finansowe źródła Porty pozwalają jej dać skuteczną gwarancyę tylko dla pewnej części długów. Skutkiem tego wierzyciele są zniewoleni zredukować swoje żądania o 55 procent, jeśli chcą uratować resztę. Komisya ta uznała za stosowne zrobić Rossyi jako wierzycielowi Turcyi taką samą propozycyę. Dotąd niewiadomo, jaką rząd rossyjski dał odpowiedź na tę propozycyę, jakkolwiek trudno przypuszczać, aby na nią przystał. Z tej uchwały wspomnianej komisyi i z propozycyi zrobionej rządowi rossyjskiemu urosła widocznie wiadomość o rzekomem zmniejszeniu wynagrodzenia kosztów wojennych."

(Komitet panslawistyczny.)

Petersburgski korespondent *Presse* przesłał swemu dziennikowi wyciąg z rocznego sprawozdania „petersburgskiego słowiańskiego komitetu dobroczynności,“ który wspólnie z moskiewskim komitetem jest, jak wiadomo, ogniskiem panslawistycznej propagandy. „Przekonacie się z tego sprawozdania — pisze korespondent — że działalność tego komitetu bywa częstokroć przecenianą, stowarzyszenie bowiem, które rozporządza tylko 265.000 rubli a pomiędzy członkami swoimi liczy bardzo wielu Niemców, nie może w świecie narobić wielkiego nieszczęścia. Zawsze jednak ciekawą jest rzeczą dowiedzieć się, w jaki sposób pracują te komitety, jak posługują się nawet oficyalnemi osobistościami i jakim sposobem utrzymują stałych agentów. Prezydentem Towarzystwa jest profesor K. Bestużew Rumin; członkami zarządu są: J. Zołotarew, A. Kirejew, W. Łamanskij i O. Müller. Do dnia 13 październik 1878 liczyło towarzystwo 478 członków; kwota wydana przez komitet w r. z. wynosiła 264.928 rubli; prócz wydatków na towarzystwo „Czerwonego Krzyża“ wypłacił komitet Słowianom po tamtej stronie Dunaju podczas wojny rossyjsko tureckiej, następujące sumy: W Bułgaryi przez swego agenta P. Alabina 3000 rubli, a przez byłego agenta A. Nariszkina kazał w Gabrowie, Tirnowie i Łowczy rozdzielić 10.000 łokci płótna. W Serbii rozdał komitet 33.000 rubli a mianowicie przez generalnego konsula Persiani'ego dnia 18 grudnia 1877 rubli 15.000; dnia 18 marca 1878 rubli 5000, a 11 kwietnia rubli 10.000 Przez agentu zaś swego Eg. Drimpelmana rozdał komitet 3000 rubli pomiędzy zbiegów z Bośnii i Hercegowiny. W Czarnogórze rozdano 109.266 rubli a mianowicie przez agenta D. Chomiakowa 28 października 1877 rubli 30 000; przez rossyjskiego generalnego konsula A Jonina 16 stycznia 1877 rubli 39.258; przez obecnego agenta swego A. Wasiljewa 31 stycznia rubli 3000; 14 marca rubli 25.000, 2 maja rubli 10.000, 3 sierpnia rubli 1500 a na zapomogę dla szkoły ludowej w Cetynii 500 rubli. W Tryeście rozdał rossyjski konsul 24 grudnia 1877 pomiędzy zbiegów bułgarskich 3000 rubli; w Raguzie sprawiono *ikonostas* a w Risano sprzęty kościelne. W skutek interwencyi metropolity Michała z Belgradu i w porozumieniu z komitetem moskiewskim wysłano do Serbii 14 stycznia r. z. 2000 rubli na zakupno chirurgicznych instrumentów tudzież na dwóch lekarzy i felczera. Na rozwój literatury słowiańskiej wydano 12.861 rubli a prócz tego wydano 1500 rubli na wydanie serbskich pieśni narodowych Wuka Karadzicza. Abonament 71 egzemplarzy *Pietersb. Wiedomosti, Ruskiego Mira i Graždanina* kosztował 444 rubli. Na zakupno książek szkolnych wydano 693 rubli a na szkoły agronomiczne w Serbii 600 rubli. Utrzymanie cerkwi rossyjskiej w Pradze kosztowało komitet 2157 rubli a pojedynczych Słowian wsparto kwotą 1850 rubli. Stypendya rozdane pomiędzy 41 uczniów słowiańskich wynosiły 6890 rubli. Pomiędzy stypendystami było 15 Bułgarów, 17 Serbów (z tych 9 z księstwa serbskiego, 6 z Hercegowiny i 2 z Czarnogóry) i 9 Greków. Stypendyści pobierali naukę: 11 w południowosłowiańskim pensyonacie J. Minkowa, 5 w seminaryum duchownem Aleksandra, 4 w medyczno-chirurgicznej akademii, 3 w uniwersytecie moskiewskim, 2 na kursach pedagogicznych, 1 w gimnazyum wojskowem a 1 Bośniak w domu sierot. Pomiędzy 68 rannych ochotników rozdano 4685 rubli. Na wniosek komitetu otrzymał rząd serbski od W. Komarowa pożyczkę w kwocie 100.000 rubli, za co wydano serbskie obligacyę państwowe. Na wsparcie literatury peryodycznej wydano premię w kwocie 500 rubli za napisanie broszury o „stosunkach konfessyjnych w Czechach“; roczną subwencyę za przetłumaczenia „biografii Jana Czarnkowskiego archidyakona gnieźnieńskiego“; na druk pisma „*Słowiańskij Zbornik*“ na wydanie 900 egzemplarzy kart i tablic statystycznych o narodowościach słowiańskich; na rozpowszechnienie 1000 egzemplarzy pisemka „Z Czarnogóry“ przez agenta komitetu A. Wasyliewa, 400 rubli na druk rossyjsko-serbskiego elementarza; na druk 2000 egzemplarzy dzieła: „Kroacya, Slawonia, Dalmacya i Pogranicze wojskowe“ przez A. Berezina. Dalej otrzymał komitet tytułem podarunku celem rozpowszechnienia: 250 egzemplarzy broszury „Madiary, czyli walki narodowościowe na Węgrzech“ 250 egzemplarzy dziennika *Serbski Zora*, przez E. Waloczoka; 1000 egzemplarzy słowiańskich pieśni przez J. Atanazjewa; dziennik praski *Oswieta* przez W. Wieczeka; dziennik *Swietozor* i t. p., zbiór ważnych dzieł o etnografii i literaturze serbskiej i kroackiej przez serbskiego ministra oświecenia Ar. Wasyliewicza. Komitet uchwalił poświęcić na przyszłość większą uwagę czynności na polu literackiem i w tym celu wybrał osobną komisyę. Członkami honorowymi wybrano, Filipowa, Petrowa, i pełnomocnika słowiańskiego komitetu w Serbii, Wiktora Daudeville'a serbskiego ministra Wasyliewicza i profesorów Bleiweisa, Tomka i Śresnewsky'ego. Jak wszędzie u nas, gdzie chodzi o administracyę funduszami tak też i w komitecie słowiańskim zaszły pewne nieporządki; okazała się „dyferencya“ w sumie 40.3 3 rubli. I tak n. p. otrzymała serbska księżna Natalia zamiast 20.000 rubli tylko 10.000 rubli: Księże Nikita czarnogórski otrzymał także zamiast 20.000, tylko 11,000 rubli, serbski reprezentant w Bukareszcie zamiast 4000 tylko 1000, generalny konsul Jonin zamiast 128.312 tylko 112.000, generalny konsul Kaszów w Belgradzie zamiast 15.000 tylko 10.000 rubli i t. d. Tutejsze dzienniki wspomniały coś wprawdzie o tych nieprawidłowościach, ale ostatecznie uspokoiły się, ażeby nie robić skandalu“.

KRONIKA

= **Dr. Alfred Biesiadecki**, referent spraw sanitarnych w c. k. Namiestnictwie, wezwany przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, aby wziął udział w misyi lekarskiej, która udać się ma do miejscowości rossyjskich nawiedzonych zarazą, oświadczył gotowość podjęcia się tego zadania, zastrzegłszy sobie niektóre warunki, ubezpieczające los jego dwóch synów, osieroconych przez matkę. Rokowania z dr. Biesiadeckim odbywały się telegraficznie — a właściwie nie było rokowań, bo dr. Biesiadecki z mężną determinacyą i bez wahania przyjął misyę tak niebezpieczną a tak wysoce zaszczytną. Ta szlachetna gotowość nadaje dr. Biesiadeckiemu prawo do czci prawdziwej i do wdzięczności ogółu — świadczy ona o poświęceniu dla dobra powszechnego i o wielkodusznem pojmowaniu obowiązków lekarza i męża nauki. Do znakomitej naukowej reputacyi, jaka otacza imię dr. Biesiadeckiego w świecie lekarskim, przybywa nowy, wyższy może i piękniejszy jeszcze urok nieustraszonej ofiarności, która każe zapominać o niebezpieczeństwie osobistem, gdzie chodzi o odparcie klęski, zagrażającej całemu społeczeństwu. Gotowość dr. Biesiadeckiego znalazła już najwdzięczniejsze uznanie rządu, a znajdzie je także w wysokiej mierze w kraju, w monarchii, a nawet daleko po za jej granicami. Dr. Biesiadecki zupełnie już jest gotów do wyprawy i czeka tylko telegraficznego powołania. Na pewnem miejscu, które mu zostanie wskazane, połączy się z dwoma innymi lekarzami, wiedeńskim i peszteńskim, poczem wszyscy trzej, połączywszy się z lekarzami pruskimi, ruszą w okolice dotknięte zarazą. Do tej misyi dodany będzie także jeden administracyjny urzędnik galicyjski, którego nazwisko podamy później.

† **Dr. Hipolit Korzeniowski**, były profesor szkoły głównej warszawskiej, syn znakomitego pisarza Józefa, zmarł w tych dniach w Petersburgu, licząc lat 52. Zmarły odbył studya lekarskie w Charkowie i Petersburgu, po których ukończeniu przebywał jeszcze na wszechnicach zagranicznych. Po powrocie do kraju był adjunktem chirurgii operacyjnej w warszawskiej akademii medycznej i profesorem szkoły głównej, poczem w r. 1871 przeniósł się na katedrę profesorską do akademii medyczno-chirurgicznej w Petersburgu, z której przed dwoma laty ustąpił. W czasie ostatniej wojny był wielce czynny jako chirurg na placu boju, po ukończeniu zaś wojny osiadł w Warszawie, gdzie otrzymał posadę konsultanta chirurgicznego przy szpitalach warszawskich. W r. 1856 wyszła w Warszawie jego rozprawa „O środkach, stłumiających czucie, w chirurgii,“ w r. zaś 1859 ukazał się tom pierwszy jego „Anatomii ciała ludzkiego,“ którą wydawał pospołu z Hirszfeldem.

— **Zaraza w Rossyi.** Wiedeńskie czasopismo medyczne otrzymało w liście z Petersburga d. 16 bm. pisanym, następujące szczegóły i uwagi o panującej nad Wołgą zarazie, oraz o zachowaniu się kompetentnych kół rossyjskich wobec tej klęski: „Obradująca tu komissya sanitarna, trzeba jej oddać sprawiedliwość, jest bardzo gorliwą i traktuje kwestyę dżumy z należytą powagą i niezwyczajną gruntownością, co zresztą nie zdziwi nikogo, kto zna członków tej komissyi Zasiadają w niej obok cesarskich lekarzy przybocznych Botkina i Zdekauera, doktorowie Kozłow, Lenc, Ritter i Eichberg, najznakomitsi profesorowie tutejszego wydziału medycznego, a nawet schorzały i po za służbą rządową już zostający dr. Pelikan zaproszony został do udziału w obradach, ażeby wsparł komissyę bogatem swem doświadczeniem. Z doniesień, jakie od prawdomownych i sumiennych lekarzy doszły już rządu, wypływa najwyraźniej, że choroba jest najwierutniejszą dżumą karbunkułową (*Bubonenpest*). Komissya też nie oddaje się w tej mierze illuzyi i nie przyczynia się wcale do rozsiewania przeciwnych zapewnień, lubo trzeba i to przyznać, że lekarz przyboczny cara Botkin pozostał z swym wnioskiem w mniejszości, kiedy doradzał ażeby doniesiono cesarzowi szczerą prawdę. Lekarz ten jednak posiada taki wpływ i mir w rodzinie cesarskiej, że uchwała komissyi nie przeszkodzi mu wcale powiedzieć carowi prawdę na własną niejaką rękę. Tymczasem komissya, jakkolwiek waha się jeszcze z nazwaniem choroby po właściwem jej imieniu, przecież nie zaniedbała wskazać energicznych środków przeciw zarazie — powiadam: wskazać, ponieważ w czasie pomiędzy zaprojektowaniem a wykonaniem namyśleć się trzeba... Przedewszystkiem zaleciła komissya wysłanie kilku dzielnych lekarzy do gubernii astrachańskiej celem należytego poinformowania się o charakterze choroby. W sprawozdaniach szczegółowych tych lekarzy, (z z których dwaj już padli ofiarą zarazy) skonstatowano zgodnie, że panująca epidemia jest dżumą, i na tej podstawie komissya nabrała tego samego przekonania. Dalej zaleciła komissya sanitarna zastosowanie bezzwłoczne potrójnego kordonu wojskowego w ten sposób, iżby w pierwszym rzędzie ściśle osadzono wojskiem miejscowości, które już są ogniskami zarady, dalej okolice, do których już prawdopodobnie epidemia zawleczona została, a nareszcie całą gubernię astrachańską. Projekt ten na razie jeszcze spoczywa na papierze i wątpić należy, czy w ogóle da się należycie wykonać. Chociażby bowiem w rzeczy samej chciano ściśle otoczyć wojskiem zadżumione osady, to jeszcze wątpić należy, czy żołnierz rossyjski oprze się pokusom, na jakie w kordonie takim będzie wystawiony. Zamożni mieszkańcy okolic, poddanych kontumacyi, gotowi będą poświęcić nawet majątek cały, ażeby tylko się wydostać po za kordon i ujść nieuniknionej śmierci... Tak dziś stoją rzeczy, a wszelkie doniesienia wysyłane ztąd do Europy o słabnięciu zarazy są nieprawdziwe, równie jak twierdzenie, że panująca epidemia nie jest dżumą. Jak długo trwają mrozy będzie się i zaraza trzymała, a dopiero z nastaniem łagodniejszej pory spodziewać się można polepszenia stosunków w tym względzie, rzecz to bowiem z doświadczenia wiadoma, że w przeciwieństwie do innych chorób zaraźliwych, jak cholera, tyfus plamisty i t. p., ta epidemia t. j. dżuma właśnie w miarę nastawania łagodniejszej pory roku słabnie i ustaje całkowicie. — Doniesieniu *Gołosa* o pojawieniu się zarazy w gubernii Czernichowskiej, nie zaprzeczono dotychczas ze strony urzędowej. Gdyby okazało się prawdziwem, niebezpieczeństwo dla państw sąsiednich przybrałoby groźną postać. Wiadomo że gubernia Czernichowska graniczy bezpośrednio z Kijowską. Miasto Czernichów położone jest na północ od Kijowa a na południe-wschód od Mińska i liczy 20.000 mieszkańców. Powiat krolwiecki w którym zdarzyć się miały wypadki zarazy, położony jest nad koleją z Kijowa do Kurska. Do samego Czernichowa nie dochodzi droga żelazna. Gubernia Czernichowska jest dość gęsto zaludniona, przypada w niej po 1800 mieszkańców na milę kwadratową, podczas gdy w gubernii Astrachańskiej zaledwie 200. W sobotę doniósł telegram o zawieszeniu ruchu na drodze żelaznej Moskiewsko-Kurskiej, jakoby w skutek zasp śnieżnych, otóż zdaniem *Deut. Ztg.* nie zaspy ale postępy dżumy są zapewne powodem tego zawieszenia ruchu. Szanse stłumienia zarazy w jej ogniskach bezwątpienia znaczniéby się zmniejszyły, gdyby ją wpuszczono po za naturalną zaporę, jaką jest Wołga, i do guberni tak ludnej, jak Czernichowska.

— **Nielada ptaszek** stawał w tych dniach przed sądem karnym w Wiedniu. „Handlarz zbożem“ Filip König, człowiek 30 letni, umiał tak pięknie „handlować,“ że włożywszy w przedsiębiorstwo kilka zaledwie tysięcy zł., w ciągu roku ściągnął do swej kieszeni ogromną sumę blisko 400.000 zł. za pomocą weksli z fałszowanemi podpisami. Przed sądem König udaje naiwnego, tłómacząc się w sposób, jakoby nie wiedział o tem, puszczając w obieg fałszywe weksle, że dopuszcza się czynu karygodnego i krzywdzi mnóstwo kupców. König, który w buchalterze swoim Aleksandrze Oblath, znalazł był powolne narzędzie swej zbrodni, prowadził życie na stopę książęcą, trzymał służbę i konie, a za suknie swe zapłacił krawcowi w ciągu roku przeszło 1000 zł. Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł

— **Groźny pożar** nawiedził znowu Berlin w nocy na 23 b. m. Ogień wszczął się na pierwszem piętrze jednego z domów przy *Gollnowstrasse*, gdzie się znajdowała stolarnia. Wnet całe pierwsze piętro i dach domu stał w płomieniach, podczas gdy na drugie i trzecie piętro, osobliwszym jakimś zbiegiem warunków, nie dostał się ogień. Pomimo to mieszkańcy tych piętr przerażeni pożarem i duszeni dymem, jeszcze przed przybyciem straży ogniowej usiłowali ratować się przez zeskakiwanie na ulicę, przyczem wielu ciężko się uszkodziło. Dwoje małych dzieci pewnego krawca, który tym sposobem z żoną swą wydostał się z mieszkania, znalazła tam później straż ogniowa uduszonych dymem. Straż ogniowa pracowała niezmordowanie, ażeby umożliwić ratunek mieszkańców górnych piętr, rozpaczliwie wołających o pomoc. Wielu z tych nieszczęśliwych omdlało przed nadejściem pomocy, a ten sam los spotkał także kilku strażaków, których siły opuściły. Musiano sprowadzać coraz to świeże oddziały straży pożarnej, ażeby podołać zadaniu. Po raz pierwszy też od wielu lat w Berlinie, zastosowano znane wory ratunkowe, któremi ocalono życie około 30 osobom. W domu znajdowało się 39 czynszowników, po największej części ubogich rękodzielników. Nareszcie powiodło się straży ogniowej, pracującej z największem wysileniem na dotkliwym mrozie, tak opanować ogień, że zgorzała tylko stolarnia i dach, a drugie i trzecie piętro ucierpiały tylko cokolwiek od wody z sikawek. Dotąd jeszcze nie zbadano, w jaki sposób płomienie tak szybko ogarnęły dach nie zapaliwszy drugiego i trzeciego piętra. — Według późniejszych doniesień dzienników berlińskich, z mieszkańców kamienicy krawiec pewien przy skoku na ulicę połamał sobie nogi a jego żona zwichnęła sobie krzyże; dalej córeczka ich i półtoraletni chłopczyk doznali lżejszych uszkodzeń, dwoje dzieci się udusiło, a reszta osób, które powyskakiwały przez okna na ulicę, odniosła mniej lub bardziej niebezpieczne stłuczenia. Ze strażaków ogniowych jeden tylko znajdował się w takim stanie, że go musiano odnieść do szpitala.

— **Morderstwo.** W Sillcinie, w komitacie trenczyńskim, znaleziono zamożnego mieszczanina Benjamina Kaling, w jego własnem pomieszkaniu zamordowanego siekierą. W dochodzeniu sprawdzono ubytek złotego zegarka z łańcuszkiem, oraz portmonetkę z kilkomaset zł. Mordercy widocznie usiłowali rozbić także kasę ogniotrwałą, w której złożone były znaczne sumy w gotówce i papierach wartościowych, lecz im się to nie powiodło. Poszlakowanych o tę zbrodnię służących Kaliny uwięziono

— **Wielki proces** przeciw dyrektorom banku *City of Glasgow* rozpoczął się przed sądem karnym w Edynburgu, w zeszłym

tygodniu. Napływ publiczności do sali sądowej był tak ogromny, że kilka ulic prowadzących do gmachu sądowego musiała policya zamknąć a po całem mieście rozstawiono silne posterunki straży bezpieczeństwa. Sala sądowa, zwykle aż nadto przestronna dla świadków i arbitrów, tym razem musiała uledz pewnym przeobrażeniom, ażeby pomieścić cisnące się do niej tłumy. Sprawa upadłości banku *City of Glasgow* dlatego może wzbudza tak nadzwyczajne zajęcie w publiczności angielskiej, że olbrzymia upadłość dotknęła głównie średnich i niezamożnych klas ludności. Nie małe zajęcie budzi także osobistość oskarżonych dyrektorów banku, z których kilku zajmowało najwybitniejsze stanowiska w życiu publicznem i towarzyskiem. Akt oskarżenia zajmuje 90 stronic druku; wyciągi z ksiąg i akt 40 stronic. Punktów oskarżenia jest 17, a odnoszą się one do fałszowania bilansów, zatajania stanu majątkowego banku, sprzeniewierzenia i t. p.

— **Sadzone zęby.** Jak donoszą dzienniki paryskie, niejaki p. David pospołu z p. Magitot niedawno przedstawił akademii francuskiej swój wynalazek, polegający na nowem zupełnie leczeniu zepsutych zębów. Panowie ci podejmują się formalnie sadzić młode zęby na miejscu wyjętych. Zasadzony na ich sposób ząb ma w ciągu 10 do 12 dni zapuszczać korzenie! Panowie David i Magitot twierdzą, że na 60 operacyj próbnych, które już przedsiębrali, powiodło się im 57.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje wicynalne.

(*L*) Przed miesiącem zdaliśmy sprawę z trasowania nowej linii kolejowej z Tarnopola do Husiatyna z odnogą z Kopyczyniec do Skały. Trasa ta podjętą była z ramienia towarzystwa kolei Karola Ludwika pod kierownictwem starszego inżyniera p. Spalkego. Przed świętami Bożego Narodzenia była ona całkiem wykończona aż do Husiatyna, gdzie stanie dworzec główny niedaleko zakładu kontumacyjnego.

Po świętach przystąpiła komisya do wytyczenia linii z Kopyczyniec do Skały. Odległość Kopyczyniec od Tarnopola wynosi 7½ mili a od Husiatyna 2½ mili. Z Kopyczyniec w kierunku Skały wytknęła komisya następującą linię: Na Kociubińce-Żabińce, gdzie stanie mały dworzec. Dalej ciągnie się linia przez grunta gminy Probużny, gdzie stanie również dworzec ze względu na tameczny ożywiony handel bydła. Probużnę kupiła niedawno hr. Gołuchowska. Ztąd ciągnie się linia nowej kolei drugorzędnej przez grunta gminy Tłuścienka, majętności należącej do p. Horodyskiego, dalej przez wzgórza a raczej wyżynę, której grunta należą do Czarnokoniec, własności p. Erazma Wolańskiego; w dalszym ciągu przez czyste pola obok folwarku Berezki. przez tak zwane „*rozbite mogiły*" do wsi Dąbrowy, przez pola, wieś Gusztyn, wzdłuż gościńca po lewej stronie aż do starej Skały, gdzie będzie główny dworzec w pobliżu murowanego gościńca.

Długość linii z Kopyczyniec do Skały wynosi 5 mil. Maksymalna pochyłość wynosi 1 : 100; teren jest wszędzie dobry, grunta po cenach umiarkowanych.

Budowa kolei wicynalnej z Tarnopola do Husiatyna z odnogą z Kopyczyniec do Skały rozpocznie się prawdopodobnie na wiosnę r. b. Obecnie pracuje towarzystwo kolei Karola Ludwika nad całym projektem budowy przedłożonym przez p. Spalkego. Według tego projektu na całej linii mają być założone szyny stalowe, z których metr bieżący ma ważyć 31·7 kilogramów. Wozy, maszyny i t. p. mają być takiej samej konstrukcyi i jakości jak na głównych liniach kolei Karola Ludwika. Budynki na stacyach i przystankach będą po części murowane, po części z drzewa, tak samo mosty i przepusty. Na całej przestrzeni nie będzie budników, a maksymalna chyżość z jaką poruszać się będą pociągi wznosić będzie 2 mile na godzinę. Dodać należy, że pociągi będą krążyły tylko we dnie. Trasa jest tak założoną, że w każdej chwili kolej może być zmienioną na pierwszorzędną a wzdłuż całej jej długości w dowolnem miejscu nastąpić może nawiązanie z drogą żelazną projektowana przez rząd rossyjski.

Koszta budowy jednej mili tej drogi żelaznej zostały obliczone na 230.000 zł.; w czem nie mieszczą się oczywiście koszta parku wozów i lokomotyw. Tak niewielkie stosunkowo koszta budowy przypisać należy tej okoliczności, że wielu właścicieli odstępuje bezpłatnie potrzebne grunta pod budowę. I tak prócz hr. Siemieńskiego, o którego ofiarności na rzecz tej drogi donieśliśmy w poprzedniem sprawozdaniu, wypada nam obecnie wspomnieć z przyjemnością o hr. Baworowskim, właścicielu Kopyczyniec, który odstępuje grunta bezpłatnie na bardzo wielkiej przestrzeni, bo z Kopyczyniec aż do Szeparówki. Inni właściciele wzdłuż całej linii, jak na przykład hr. Gołuchowska, stawiają bardzo umiarkowane ceny za grunta. W krótkim tedy czasie kraj może być zbogacony nową ważną arteryą komunikacyjną i życzyć sobie tylko wypada, ażeby w jak najkrótszym czasie rozpoczęła się budowa nowej linii komunikacyjnej w północno-wschodniej części kraju, a mianowicie od dawna projektowana linia z Kałusza do Stojałowa a względnie Sokala.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 11 do 18 stycznia) wskutek słabego dowozu koleją czerniowiecką, tudzież z Rossyi przez Brody mniejszy, zaś transport węgla kamiennego znaczniejszy. Usposobienie w handlu stalsze a lepsze gatunki zboża chętnie kupowano dla wywozu za granicę. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8 zł., żyta 4·25 zł. do 5 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 5·50 zł., owsa 4·25 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 5·75 zł. do 6·75 zł. grochu pastewnego 4 zł. do 4·75 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł., bobiku 5 zł., do 5·25 zł., wyki 3·75 zł., do 4·25 zł. koniczyny 20 zł. do 44·50 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 36 zł., kminku 30 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 9 zł., do 11·50 zł., rzepaku letniego 9 zł. do 10 zł. lnianki 8 zł. do 9·25 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł., nasienia konopnego 8 zł., do 8·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·75 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,571.100 kilogramów i 3 789 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3 511.000, mąki i wyrobów mącznych około 440.100, nasion olejnych około 317.200, drzewa budulcowego i opałowego około 194.000, nafty i wosku ziemnego około 52 500 spirytusu około 8.300, jaj około 213.600 i węgli kamiennych około 1.565 700 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.249 sztuk wołów, 2.441 sztuk nierogacizny i 99 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1 370.243 kilogramów i 252 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 41.210. mąki i wyrobów mącznych 25 720, nasion olejnych 1.830, drzewa budulcowego i opałowego 1.051.500 nafty i wosku ziemnego 350, spirytusu 1.230. jaj 3 720, wapna 3.240. soli 47.319 i węgli kamiennych 22.801 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 135 sztuk wołów, 116 sztuk nierogacizny i 1 koń.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3403 sztuk; t. j. 1310 wołów galicyjskich, 1649 węgierskich, 381 niemieckich i 63 z kontumacyi. Ruch był ospały, a ceny spadły o 1·50 zł. Część spędu nie została sprzedaną. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 50—56.50 zł., za węgierskie 50—58 zł., za niemieckie 52—56 zł., za krowy 51—53 zł., za byki 50—52 zł. Woły kontumacyjne wyprowadzone zostaną na targ dopiero w środę.

OSTATNIA POCZTA

Pomimo klęski poniesionej w parlamencie przy głosowaniu z 20 stycznia, stronnictwo radykalne we Francyi występuje coraz butniej i całem swojem zachowaniem się pełnem arogancyi chce niejako dać do zrozumienia, że w republice „utrwalonej" jemu tylko władza się należy. Skrajna lewica Izby wersalskiej nie poprzestaje już na wniesieniu projektu amnestyi dla komunistów, lecz zamierza także przedłożyć wnioski o bezwarunkowej wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Projekt amnestyjny ma już zapewnionych 152 głosów. Jest to wprawdzie zawsze jeszcze za mało, aby przeprzeć wniosek, ale liczba ta wskazuje, że w ciągu kilku dni radykaliści potrafili przeciągnąć na swą stronę około 30 republikanów, którzy jeszcze 20 b. m. stali po stronie Dufaura. To też ministerstwo zaczyna robić ustępstwa radykalistom. Na posiedzeniu z 24 stycznia minister robót publicznych Bardoux wniósł w Izbie projekt ustawy, na mocy której, począwszy od d. 1 stycznia 1881 r. nauka elementarna jest obowiązkową. Ojcowie, nie czyniący zadość temu, będą karani naprzód publicznem napomnieniem, a za czwartym razem nieposłuszeństwa mogą być pozbawieni czasowo praw politycznych. Równocześnie czterech generałów, którym radykaliści zarzucają reakcyjne usposobienie t. j. Bourbaki, Bataille, Renson i Lartigue zostało usuniętych od komendy korpusów i przeniesionych w stan rozporządzalności. Dwa postulaty radykałów byłyby już więc spełnione.

Komisya budżetowa pruskiej Izby deputowanych uchwaliła 15 głosami przeciw 5 wezwać rząd, aby ze względu na finansowe i ekonomiczne położenie kraju, zaniechał zamiaru nabywania prywatnych kolei żelaznych, a zarazem uchwaliła 17 głosami przeciw 2 potrzebę zbadania, jak dalece budowa kolei lokalnych dochodzących do głównych kolei, może wpłynąć na powiększenie dochodów kolei skarbowych, na podniesienie rolnictwa i przemysłu, na łatwość spieniężania surowych płodów. Sprawozdanie w tej mierze ma być złożone na przyszłem zebraniu się sejmu z wnioskiem, czy skarb ma przyjść w pomoc budowie kolei lokalnych. Uchwała ta jest wprost przeciwną polityce ks. Bismarcka, który w celach centralizacyi i militarnych od dawna powziął myśl zakupienia wszystkich głównych kolei żelaznych i zorganizowania militarnie służby kolejowej.

Słychać, że pruska rada ministrów zgodziła się na wniosek ks. Bismarcka zaprowadzenia monopolu tytoniowego w Niemczech.

Z Tirnowy pisze 22 b. m korespondent *Timesa*: „Mniemają tu powszechnie, że delegaci ze wschodniej Rumelii domagać się będą przypuszczenia do obrad zwołanego tu zgromadzenia notablów. A ponieważ przypuszczenie ich do obrad sprzeciwia się traktatowi berlińskiemu i z tego powodu ks. Dundukow Korsakow nie może zadość uczynić ich życzeniu, z drugiej zaś strony Bułgarzy postanowili mimo to przypuścić swych rodaków do obrad, przeto już na samym początku samoistnego bytu Bułgarów zajdą rozmaite trudności. Nadchodzą tu doniesienia, że bułgarska ludność wschodniej Rumelii zamierza stawiać opór wojskom tureckim i że ta ludność jest uzbrojoną w karabiny odtylcowe. Pewien znakomity delegat powiedział mi dzisiaj, że jeżeli w Rumelii wybuchnie powstanie, to ludność bułgarska mieszkająca na północ Bałkanu pospieszy powstańcom na pomoc. Mojem zdaniem dla się to może powiedzieć o milicyi i o kilkunastu awanturnikach, nie sądzę jednak, ażeby większość ludności chciała przeprawiać się przez Bałkan w tym celu. Bułgarzy utrzymują, że Rumelia będzie ciągle kością niezgody, dopóki nie zostanie połączona z Bułgaryą. Oświadczają mi otwarcie, że są wprawdzie wdzięczni Rossyi, ale mimo to są tylko Bułgarami i niczem innem i że podzielona Bułgarya może z łatwością stać się łupem obcej ambicyi, podczas gdy Bułgarya zjednoczona przedstawiałaby naród zadowolony, który byłby dość silny do odparcia nieprzyjaciół. Takie zdania zostaną zapewne wygłoszone na pierwszem zgromadzeniu notablów. Należy tedy czekać, co na to powie zgromadzenie. Projekt konstytucyi jest już gotowy do przedłożenia; obrady nad nim nie zajmą prawdopodobnie wiele czasu, chociażby nawet przyszło do niektórych zmian. Młodzi i rezolutniejsi deputowani przemawiają za kandydaturą ks. Battenberga, starsi zaś chcą powołać na tron bułgarski ks. Reuss'a, który dawniej był ambasadorem w Stambule, a to głównie dlatego, iż mąż ten ma więcej doświadczenia i może lepiej pokierować pierwszemi krokami nowego księstwa."

Zgromadzenie notablów bułgarskich, jak donoszą z Belgradu, miało być otwarte wczoraj 27 b. m. Nie jest to jednak pewna wiadomość, gdyż z drugiej strony donoszą, że ks. Dundukow nie otrzymał jeszcze z Petersburga upoważnienia do otwarcia zgromadzenia.

W Adryanopolu wielkie wzburzenie wywołał spór pomiędzy Grekami a Bułgarami o kościół grecki. „Bułgarzy, pisze korespondent *Neue Freie Presse* chcieli sobie przywłaszczyć ten kościół i odbyć w nim w dzień nowego roku nabożeństwo. W tym celu czynili kroki u tamtejszego biskupa, ale nic nie wskórali. Rossyjski kierownik policyi, który pod pozorem zapobieżenia nieporządkom wtargnął do pomieszkania prałata, nie osiągnął również żadnego rezultatu. W końcu udał się do biskupa sam gubernator rossyjski, ale mimo gróźb, że użyje gwałtu, nie mógł nic wymódz na biskupie, który mu odpowiedział z godnością: „Możesz mnie pan kazać powiesić na drzwiach mego kościoła, ale kluczy tego kościoła nie wydam. Kościół w Konstantynopolu, do którego należę, ogłosił Bułgarów schizmatykami, a kościół mój jest grecki. Czuję całe znaczenie kroku pańskiego i wiem, co mnie może spotkać, ale mimo to nie ustąpię." W odpowiedzi na telegram, który biskup wysłał do Konstantynopola, zawiadomił go patryarcha ekumeniczny, że gotów jest osobiście przybyć na miejsce, gdyby jego obecność była potrzebną dla obrony niezaprzeczonych praw Greków. Tymczasem nadszedł dzień nowego roku. Bułgarzy zebrali się bardzo licznie, wyłamali drzwi kościoła, weszli do niego ze swojem duchowieństwem i odbyli nabożeństwo. Władza rossyjska udawała wprawdzie, że chce zapobiedz temu gwałtowi, ale w rzeczywistości bezczynnością swoją zachęcała sama do gwałtu. Biskup grecki doniósł o tym najnowszym gwałcie bułgarskim patryarsze konstantynopolitańskiemu, który zaniósł natychmiast do Porty skargę za zbezczeszczenie i złupienie kościoła pod okiem władz rossyjskich. Porta ze swojej strony zaprotestowała u ambasady rossyjskiej a Grecy oczekują z największem naprężeniem orzeczenia księcia Łabanowa. Sprawa ta może przybrać większe rozmiary, gdyż Bułgarzy przywłaszczyli sobie pod osłoną władz rossyjskich także wielką liczbę szkół greckich w Wschodniej Rumelii założonych i utrzymywanych przez kościół grecki w Konstantynopolu, którego też są własnością."

Z Raguzy donoszą do *Fremdenblattu* 26 stycznia: „Gubernator Podgorycy wezwał tamtejsze władze lokalne, które z powodu bliskiej ewakuacyi miasta chciały wziąć dymissyę, aby pełniły prowizorycznie swe funkcye aż do wkroczenia Czarnogórców. Słychać że Czarnogórcy zajmą Spuż w ciągu przyszłego tygodnia Muktar basza odesłał begom albańskim protest wniesiony przeciw odstąpienia Epiru na rzecz Grecyi — nie dając nań żadnej odpowiedzi".

Porta miała polecić swym komisarzom aby zaproponowali Grecyi kupno pewnych terytoryów w Epirze i Tessalii, które są własnością skarbową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. W Izbie panów książę Khevenhüller i br. Köllner złożyli mandaty delegacyjne ze względu na stan zdrowia. Hein wnosi ustanowienie komisyi z 15 członków złożonej dla sprawy traktatu berlińskiego. Wniosek ten przyjęto. Izba przyjęła potem traktaty handlowe z Włochami i Francyą, oraz umowę w sprawie zarazy bydlęcej. Termin przyszłego posiedzenia niewiadomy.

W Izbie deputowanych toczyły się dalej rozprawy nad traktatem berlińskim. Herbst powołuje się wobec niesłychanych napaści na swoją przeszłość parlamentarną. Kto błotem został obrzucony lub zasypany zatrutemi strzałami, ten ma prawo do cichego, ale wymownego milczenia. Mowca oświadcza, że w razie nieprzyjęcia wniosku mniejszości, głosować będzie za odrzuceniem traktatu berlińskiego. Dalej podnosi mowca wypływające z okupacyi zawikłania finansowe i prawnopolityczne, kładzie nacisk na stanowisko przez Izbę w adresie zajęte i apeluje do uczucia odpowiedzialności deputowanych wobec ludności. Sprawozdawca większości Suess uznaje wielkie zasługi parlamentarne Herbsta i broni kompetencyi Rady państwa. Polityka wschodnia hr. Andrassego była słuszną. Okupacya Bośnii leży w duchu postępu i przyniosła nam sympatye całej Europy (oklaski). Mowca zbija rezolucyę Scharschmida i wniosek mniejszości, który jest niekonsekwentny. Wniosek większości odpowiada faktycznie adresowi t. j. obronie praw parlamentu. Wschodniej polityce swojej zawdzięcza Austrya obecną wysoką powagę w Europie (oklaski).

Minister-prezydent oświadcza, że w skutek konferencyj odbytych w sprawie administracyi Bośnii wszystkie czynniki przejęte są przeświadczeniem, że administracya powinna być jaknajtaniej urządzona i że kraj w krótkim czasie pokryje koszta administracyi.

W głosowaniu Izba uchyliła wniosek Pachera (przejście do porządku dziennego) 203 głosami przeciw 58.

wniosek Hausnera wszystkiemi głosami przeciw 32, wniosek Dunajewskiego (przyjęcie traktatu do wiadomości) w imiennem głosowaniu 118 przeciw 90, wniosek mniejszości dr. Herbsta 114 głosami przeciw 78. Natomiast przyjęła Izba wniosek większości 154 głosami przeciw 112. Dodatkowy wniosek Fuxa został cofnięty. Pierwszą część rezolucyi Scharschmida przyjęto 149 głosami przeciw 111. Drugą część rezolucyi uchylono.

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 27 stycznia. Telegram austryackiej ambasady w Petersburgu donosi: Według urzędowych raportów otrzymanych w rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych w Wetlance dnia 8 i 9 b. m. (według starego stylu) zaszły tylko dwa wypadki śmierci. Odtąd nie zaszedł żaden nowy wypadek zarazy morowej. Epidemia stanowczo słabnie, co przypisać należy panującym mrozom (14°). Uczyniono wszystko celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się epidemii. Znowu wysłano jeden pułk kozaków celem wzmocnienia kordonu. Odcięcie okolic podejrzanych ma być zupełne.

Konsul austryacki w Charkowie telegrafuje 25 b. m.: Raport służbowy z Rusy (w gubernii moskiewskiej) odpiera zupełnie nieuzasadnioną pogłoskę, jakoby tam wybuchnąć miała epidemia.

Wiedeń, 27 stycznia. Według doniesień *Pol. Corr.* z Konstantynopola rząd angielski miał uznać zbytecznem wyraźne przedłużenie pełnomocnictwa komisyi rumelskiej o trzy miesiące, gdyż przedłużenie takie wysnuć się daje z traktatu berlińskiego. Zresztą Rossya zgodziła się na przedłużenie pełnomocnictwa.

Traktat rossyjsko-turecki wczoraj w południe nie był jeszcze podpisany, chociaż chodzi jeszcze tylko o 400.000 franków na koszta utrzymania jeńców tureckich.

Serwer basza nie przyjął posady ambasadora w Wiedniu z powodu choroby żony.

Rzym, 27 stycznia. Dekret królewski rozporządza, że okręty przychodzące z portów rossyjskich morza Czarnego i Azowskiego mają być poddawane rewizyi sanitarnej i ścisłej desinfekcyi.

Wiedeń, 28 stycznia. *(Tel. pr.)* Wczorajszy wniosek deput. Jaworskiego, aby nad oświadczeniem p. ministra prezydenta ks. Auersperga w sprawie niebezpieczeństwa zarazy morowej otwarte zostały rozprawy, przyjęła Izba prawie jednomyślnie.

Sprawozdawca większości komisyi traktatowej dep. dr. Suess w mowie swojej wczorajszej zwracał się także do dep. Hausnera, mówiąc: „Gdyby dep. Hausner sięgnął był głębiej w serce i historyę, i gdyby był zawołał: Bierzcie przestrogę z naszych (polskich) dziejów! Oto byliśmy wielkim, potężnym i wolnym narodem, narodem złożonym z bohaterów, a niezgoda otwarła podwoje naszej zgubie — gdyby był wypowiedział tę naukę z własnych dziejów, wtedy odpowiedziałbym mu: Jeszcze żyje ten wróg wasz, ta niezgoda — bądźcież zgodnymi! Ale nie chcę poruszać ran, które nietylko wam są święte ale i każdemu przyjacielowi wolności!“

Wiedeń, 28 stycznia. *(Tel. pr.)* Według *Tagblattu* objawiać się ma w politycznych kołach rossyjskich pewne rozdrażnienie, z powodu niemiecko-austryackich zarządzeń przeciw zarazie, które uważają tu za zbyteczne a przynajmniej za nie tak pilne. Gabinet rossyjski wyrazić miał takie zapatrywanie w depeszy wystosowanej do Berlina. W gubernii Czernichowskiej nie zdarzył się ani jeden wypadek zarazy. Miasto Astrachan nie zostało wcale dotknięte.

Generalny dyrektor kolei Karola Ludwika dr. Sochor zamieścił w *Nowej Presse* artykuł, w którym twierdzi, że nic zgoła nie przemawia za tem, jakoby dżuma zagrażała austryackim prowincyom granicznym.

Wiedeń, 28 stycznia. *(Tel. pr.)* Z Berlina donoszą, że podróż hr. Szechenyego, celem konferencyi z ks. Bismarckiem, stoi w związku z zawarciem pokoju między Rossyą a Turcyą i z kwestyą zarazy morowej.

Peszt. 28 stycznia. *(Tel. pr.)* Słychać, że Benjamin Kallay, członek komisyi wschodnio-rumelskiej, mianowany ma być posłem austryackim w Konstantynopolu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1879, godz. 2 min. 21. Losy kredytowe 159·—. Węg. akcye kredyt. 207·50. Akcye anglo-austr. 88·50. Akcye banku Union 60·—, Akcye kolei Karola Ludwika 212·—, Akcye kolei północnej 201·—, Akcye kolei południowej 61·50, Akcye kolei Alföld 111·—, Akcye kolei Elżbiety 156·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 116·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·—, Akcye kolei Rudolfa 112·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·—, Losy z r. 1864 141.—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 100·50. Losy tureckie 19·50, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 235·—, Akcye banku związkowego 93·25, Rubel papierowy 1·10½, Wiedeńskie losy 86·75. Węgierskie losy 77·50, Mark. niemiecki 57·72, Węgierska renta 81·50. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 27 stycznia, godzina 5 minut. 56. Akcye kredytowe 210.20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 214·75, południowa 61·75, Renta pap. 61·07, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33 ½. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 28 stycznia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 211·50, Anglo-austr. 91·50, Akcye banku Union 61·50, Kolej Kar. Ludw. 215·50, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·33, Rubel papierowy 1.10·70, Usposobienie bardzo silne

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 31 grudnia 1878.

(Dokończenie) Demeter Magdalena, żona właściciela realności, l. 38, na zapalenie błony brzusznej. — Stroh Ernestyna, żona właściciela realności, l. 48, na ciekrzycę. — Maisenhelter Wanda, córka krawca, l. 3, na chorobę Brigtha. — Kuczkowski Wincenty, litograf, l. 35, na suchoty. — Bendek Franciszek, syn woźnego Magistratu, l. 6½, na zapalenie błon mózgowych. — Kondziułowska Franciszka, żona bremzera kolei, l. 22, na suchoty. — Cieszanowski Wincenty dyetaryusz Magistratu, l. 52, na wadę serca. — Trojanowska Ewa, zarobnica, l. 30, na suchoty. — Chmil Antoni, cieśla, l. 56, na suchoty. — Praschil Karol, szewc, l. 33, na suchoty. — Robotycki Ludwik, rzeźnik, l. 51, na zapalenie płuc. — Rabel Józef, emerytowyny oficyał rachunkowy, l. 65, na rozedmę płuc. — Köppel Jadwiga, córka oficyalisty prywatnego, l. 3, na zapalenie opoń mózgowych. — Swaczina Franciszek, właściciel realności, l. 82, na porażenie płuc. — Ciechońska Marya, dziecko szewca, l. 1 10/12, na odrę. — Pokiziak Antoni, właściciel dóbr, l. 52, na chorobę Brigtha. — Styber Teresa, zarobnica, l. 53, na udar mózgowy. — Zarzycki Jan, portyer, l. 48, na gruźlicę płuc. — Szpila Marya, dziecię szewca, l. 1, na odrę. — Janusz Anna, dziecię bremzera kolei, l. 4/12, na płonnicę. — Jednoróg Jan, dziecko sługi, dni 21, na zapalenie kiszek. — Czayko Helena, dziecko sługi szkolnego, l. 2½, na błoniawę. — de Brzeżany Adolf, emert. c. k. komisarz policyi, l. 71, na zapalenie płuc. —

Lwów dnia 2go stycznia 1879

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 28 stycznia 1879 o godz 7 rano.
Barometr 744.00 mm Psychrometr suchy — 10.8°C. Psychrometr wilgotny — 10.9°C Prężność pary 1.9 m. Wilgoć 97 %. Zachmurzenie 2. Wiatr SE1 Ozon 9. Temperatura powietrza - 8.6°R.
Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 stycznia 1879.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Fredro z Podlisek. B. br. Popper z Wiednia. Z. Błeszyński z Pruss. K. Mysłowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. E. Miłkowski z Gorlic. K. Rudnicki ze Strzałek. W. Rylski z Ulwyna.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. W. Płocki z Gromnik. J. Romaszkan z Tarnopola. W. Sokolnicki z Rossyi.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Eisenberg z Krakowa E. Sachsenhaus z Jarosławia. W. Rosin z Jarosławia. S. Jäger z Jass.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Tzwetler ze Stryja. M. Skrzyszowski z Bełzca. A. Weber z Sambora.

Hotel Warszawski.

P. G. Hauskneckt z Żydaczowa.

Hotel Langa.

P. L. Ascher z Berlina.

Hotel Kuhna.

Pp. S. Jaworowski z Podwołoczysk. F. Biłek ze Sokołowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. D. hr. Dzieduszycka do Izydorówki. Dr. F. Fruchtmann do Stryja. F. Prottung do Mosta. K. Hubicki do Ożydowa. F. Jendrzejowicz do Trybuszki. Z. Słonecki do Jurowca. A. Soroczyński do Chrzanowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 stycznia 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208	25	211	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	116	—	119	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	15	85	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	31	9	38
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	09	1	11—
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 24 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.55	61.70
luty-sierpień	61.50	61.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.75	62.90
kwiecień-październik	62.75	62.90
Losy z roku 1839 całe	311.—	314.—
„ „ 1839 piąta część	310 —	312.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.25	113 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126 50	—.—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	141.50	142.—
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	140.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98 75	99.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73 85	74.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	80.50	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	93.50	94.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	214.25	214 50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	489.—	490.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.—	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2025.—	2028.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	2 8.—	218.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.—	12 .25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	238.50	239.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.—	63.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	79.59	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.—	—.—
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.50	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.75	64.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	102.—	103.—
„ „ po 100 zł. w. a.	97.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.	99.50
„ „ „ III „	96.50	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.75	79.—
z r. 1868	71.75	72.—
z r. 1872	—.—	68.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.	16.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30. —	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 50	28.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 65	117.05
Paryż za 100 fr.	46.30	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.5 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.60.	9 61. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	90
„ „ „ w srebrze	62	25
Renta w złocie	73	30
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku austro-węgierskiego	764	—
„ „ kredytowego	2 8	50
Londyn	116	75
Srebro	100	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	70

(595 1—3) **Edykt.**

L. 9450. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Judy Baumwalda celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 214 zł. w. a. z pn., od dłużnika Adama Rauch (syna) należącej mu się realność pod lk. 15 w Mühlbach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciało tabularne stanowiąca, w trzech terminach tj. dnia 6 lutego 1879 dnia 6 marca 1879 i dnia 16 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 178 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Ck sąd powiatowy.

Bóbrka d. 24 grudnia 1878.

(594 1—3) **Edykt.**

L. 8975. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Herza Salza jako cessionaryusza Kohosa Leiby Sparrera, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 110 zł. w. a. z pn. od dłużnika Ołeksy Sukmanistego należącej mu się realność pod lk. 95 w Horodysławicach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 4 lutego, 1879, dnia 4 marca 1879 i dnia 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 69 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Ck. sąd powiatowy.

Bóbrka d. 3 grudnia 1878.

(572 1—3) **Edykt.**

L. 10885. W ck. sądzie powiatowym Brody wniósł Michał Niemczewski przeciw Michałowi Thüringer i Janowi Gozdeckiemu względnie tychże spadkobiercom pozew o uznanie prawa własności realności N. tab. 63 kat. 217 w Folwarkach wielkich, który do rozprawy na dzień 19 lutego 1879 godzinie 10 z rana zadekretowano.

Ponieważ sądowi pozwani, względnie tychże spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanowiono dla nich kuratorem p. adwokata dr. Ornsteina, któremu pozew doręczono, zaś pozwanych wzywa się, ażeby na powyższym terminie albo osobiście stanęli lub innego pełnomocnika ustanowili lub też kuratorowi dowody obrony podali, inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą musieli.

Brody dnia 30 grudnia 1878.

(602 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4391. Ck. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walentego Woźniaka z Majdanu zbydniowskiego, że przeciw niemu Juda Adwokat wniósł pozew prowizoryalny o naruszenie posiadania kawałka gruntu pod N. 37 w Zbydniowie położonego, że wskutek tego wyznaczono termin na dzień 6 lutego 1879 o 10 godzinie rano, na miejscu przedmiotu spornego w Zbydniowie celem dochodzenia naruszonego posiadania, wyznaczywszy kuratorem dla Walentego Woźniaka do niniejszej sprawy Jana Kwietnia gospodarza ze Zbydniowa, wzywając Walentego Woźniaka, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony, albo też innego obrońcę sobie obrał i takowego tutejszemu sądowi wymienił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 20 października 1878.

(598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 69. Ck. sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia należącej się pp. Karolowi i Sabinie Brzezińskim kwoty 100 zł. w. a. wraz z 20% odsetkami, od dnia 3 listopada 1876 bieżącemi, tudzież kosztów 4 zł. 87 ct., 6 zł. 87 ct., 4 zł. 87 ct., 5 zł. 86½ ct., tudzież kosztów obecnej prośby w kwocie 7 zł. 82½ ct. w. a. przyznanych, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 124 w Szczawnicy wyżnej położonej, egzekutów Józefa i Anny Mastalskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w dniach 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym publiczną licytacyą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 445 zł. zakład 50 zł.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Ck. sąd powiatowy.

Krościenko dnia 8 stycznia 1879.

(563 1—3) **Edykt.**

L. 4636. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 10 zł. z pn., Józefowi Adamskiemu od Wojciecha Wilka należącej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 lutego, 24 marca i 15 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod 1 117, w Luszowicach, Wojciecha Wilka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania ustanowiono na 300 złr. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 18 września 1878.

(611 1—3) **Edykt.**

L. 6818. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości wekslowej Wiktoryi Schnabel w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę, realność Ignacego i Agnieszki Kęckich w Podzamczu, pod n. 40 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 2700 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to: 24 lutego, 24 marca i 21go kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 z rana, i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 17 stycznia 1879.

(604 1—3) **Edykt.**

L. 9529. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spissbacha w ilości 200 zł. w. a. z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Iwana Zacharewicza realności pod l. spis 83 w Wulce Poturzyckiej na dnie 12 lutego, 13 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 129 zł. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu tegoż.

Sokal dnia 29 listopada 1878.

(606 1—3) **Edykt.**

L. 649. W dniu 19 lutego 1879, o godzinie 10 rano, zostanie przymusowo sprzedaną realność pod CN. 67/22 w Mokrzyszowie położona, Jana i Katarzyny Korczaków własna, dla wydobycia 200 złr. Meilecha Wahla.

Cena szacunkowa wynosi 1426 zł.

Wadyum 142 zł. 60 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 14 lipca 1878.

L. 146/pr. (531 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25 proc.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872, l. 98 Dz. u. p. należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 stycznia 1879 liczyć się mających, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 17 stycznia 1879.

(475 1—3) **Edykt.**

L. 4107. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 80 w Straszydlu, Mateusza i Maryi Szleckich własnej, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma 20 zł. w. a. z pn. w trzech terminach:

4 marca 1879,
4 kwietnia 1879 i
5 maja 1879,

każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1054 złr. 46 ct. walaustr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn dnia 12 grudnia 1876.

(496 1—3) **Edykt.**

L. 65545. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że wskutek dokonanego na terminie 11 grudnia 1878 wyboru rozbiorowej Sary S. Schwarz i Ozyasza Schwarza wyboru stał go zarządcy masy i tego substytuta p. adw. Dra Tilla stałym zastępcą masy zaś p. adw. Dra Weissa tegoż substytutem zamianowano.

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(621 1—3) **Edykt.**

L. 7198. Sąd powiatowy w Kętach odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Boga za pod Nr. 150 w Czaniu na pokrycie pretensyi Dra Jana Markla w sumie 660 zł. z pn. w sądzie w trzech terminach w dniach 3 lutego, 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 28 listopada 1878.

(614 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8247 C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż na żądanie Feliksa Pietrzyckiego dozwolona została na zaspokojenie jego należytości 200 zł. w. a. z procentem 6% od 12 grudnia 1867 i kosztów przyznanych, ponowna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. 261 w Rzeszowie położonej dawniej do Mikołaja Dobrowolskiego a obecnie do Antoniego i Maryanny Tokarskich należącej, która w tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 26go lutego 1879 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami wykonaną będzie:

1. Za cenę wywołania wyznacza się jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną.

2. Każdy licytujący złoży do rąk komisyi licytacyą kierującej jako wadyum kwotę 50 zł. w. a. w gotówce, albo w papierach rządowych lub publicznych listach zastawnych, kurs na giełdzie Lwowskiej mających, wartości kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej wyszczególnionego.

Akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu nieznajomych, równie tych którymby uchwała obecna, lub później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, do rąk postanowionego kuratora adwokata Klemensa Kostheima, któremu za substytuta wyznacza się adw. Reines.

Rzeszów 30 grudnia 1878.

(511 1—3) **Edykt.**

L. 6216. Ck. Sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Mordka i Naftułę Karp, że kasa pożyczkowa gminy Horodenki wniosła przeciw nim pozew na dniu 9 sierpnia 1878 l. 6216 o zapłacenie sumy 119 złr. 4 ct., a. w. z pn., że im kuratora w osobie Sz-liga Engla ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 18 marca 1878 wyznaczono.

Od ck. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 12 listopada.

(631 1—3) **Edykt.**

L. 12751. Ck. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości że na dniu 19 grudnia 1873 zmarł Leśko Łaboda w Sawczynie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ z dziedziców ustawniczych miejsce pobytu Dańka Wodonosa nie jest znane, przeto wzywa się tegoż by w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł oświadczenie spadkowe bowiem spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się i z kuratorem Dr. Filipowskim.

Sokal 18 listopada 1877.

(566 1—3) **Edykt.** L. 18217.

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 21855 zł. 27 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Będziemyśl i Kłęczany, do Juliana hr. Michałowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, dnia 10 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 46000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych na dzień 10 marca i 7 kwietnia 1879 wyznaczonych, dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4600 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie nawet takiej ceny nie ofiaruje, któryby na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego w swoim czasie przez egzekwentkę dokładnie oznaczyć się mającej wystarczyła, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1879, godzinę 4tą po południu, na który wierzycieli hipotecznych stawić się wzywa celem ułożenia łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, gmina Będziemyśl, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 1 lipca 1878 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub też inna uchwała w tej sprawie zapaść mogąca, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Pierzyckiego z substytucyą adw. dr. Salomona ustanowionego, tudzież przez edykta.

Tarnów 14 listopada 1878.

(596 1—3) **Edykt.** L 9376.

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 października 1878 l. 18082 Stefana Opychanego z Szulhanówki marnotrawcą kuratorem ustanowiony został Mojżesz Bojaruk.

Czortków 5 listopada 1878.

(573 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4095. Dnia 4 marca, 18 marca i dnia 15 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie przedpołudniem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 25 w Kijowcu Stefana Szkraba własna, ciała tabularnego nie stanowiącej na 599 zł. 50 ct. w. a. oceniona na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 599 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 18 września 1878.

(508 1—3) **Edykt.**

L 16499. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem tych, którzyby zagubioną książeczkę Przemyskiej kasy oszczędności z dnia 28 lipca 1875 l. 2904 na kwotę 160 zł. 6 ct. a. w. opiewającą, okaziciela piastuną, posiadali, by ją w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie będzie uznaną za umorzoną i nie obowiązującą.

Przemyśl 19 grudnia 1878.

(463) **Obwieszczenie**

L. 20477. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że w roku 1879 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia, dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w gazetach urzędowych Lwowskiej i Wiedeńskiej tudzież w Przeglądzie sądowym i administracyjnym lwowskim, dotyczące zaś wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym rządowej Gazety Lwowskiej.

Tarnopol dnia 30 grudnia 1878.

(584) **Konkurs.**

L. 61936. Celem obsadzenia posady starszego zarządcy salinarnego w VIII randze ewentualnie zarządcy salinarnego w IX randze ewentualnie górmistrza w X randze, wszystkie posady połączone wolnem pomieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku aktywalnego z poborem systemizowanego deputatu soli i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie jednorocznej salaryi.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść w przeciągu 4 tygodni za pośrednictwem swych władz przełożonych należycie udokumentowane podania udowodnieniem ukończonej akademii górniczej, dokładnej znajomości języków krajowych, zawodów salinarnych, konceptowych budowlanych i rachunkowych do Prezydyum ck. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(359) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13 Jänner 1879, Zl. 159, der in Udine erscheinenden Zeitung „La Patria del Friuli" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13 Jänner 1879, Z. 23 M. J., der in Cleveland im Staate Ohio in Nordamerica erscheinenden Zeitung „Dennice novověku" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(131) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 Jänner 1878 Zl. 685 und 686, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obran" Nr. 4 vom 12 Jänner 1879 wegen des Art. „Poroba našeho dělnictva a její příčiny" nach den §§ 300 und 302 St. G., dann der Zeitschrift „Hlas" Nr. 4 vom 11 Jänner 1879 wegen des Art. „Nove Ministerstvo" nach § 65 a St. G. verboten.

(551 3—3) **Edykt.**

L. 6840. C k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na dniu 10 lutego, 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Eiziga Heschelesa pko. Andruchowi Kantor o 100 złr. z p. n. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 67 w Wiązowie, na 200 złr. oszacowanego.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew 26 października 1878.

(548 3—3) **Edykt.**

L. 4803. Ck. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia iż na prośbę Lejzora Weilera ze Szczerca celem zaspokojenia pretensyi tegoż w kwocie 520 złr. z pn. realność pod l. 59 w Zagórzu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca małżonków Fedka i Annuski Baraniuk własna w dniach 27 lutego, 27 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godz. rano w gmachu sądowym w Winnikach w drodze publicznego przetargu najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 420 złr. w. a.

Wadyam 10 proc.

Reszta warunków tudzież protokoły opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 22 lipca 1878.

(536 3—3) **Edykt.**

L. 7143. Do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży licytacyjnej realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle położonej na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego pto. 230 zł. 230 złr. i 4883 złr. 95 ct. z przynależytościami tutejszo sądowym edyktem z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 (203, 204, 205,. Gazety Lwowskiej ex 1878) ogłoszonej wyznacza się ponowne dwa termina mianowicie na 18 lutego i 24 marca 1879 o godz. 10 przed południem na których ta realność pod warunkami w tutejszosądowej uchwale z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 ustanowionymi w tutejszym sądzie sprzedana będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 9 grudnia 1878.

(532 3—3) **Konkurs-Edikt.**

Zl. 7735. Vom k. k. Kreisgericht in Neu-Sandec wird über das gesammte bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Johann Garan Restaurateurs und Hausbesitzers in Gorlice der Concurs eröffnet, der k. k. Bezirksrichter in Gorlice Hrr. Wawrausch als Koncurscommissär und Hrr. Dr. Sleczkowski Adv. in Gorlice als einstweiliger Massaverwalter bestellt.

Zugleich wird zur Bestättigung des bestellten, oder zur Wahl eines enderen Massaverwalters die Tagfahrt beim k. k. Gorlicer Bezirksgerichte auf den 3 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Koncursmasse-Gläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß dieselben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt beizubringen und den Gläubigerausschuß zu wählen haben.

Jedermann der an die gemeinschaftliche Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger zu stellen hat, wird aufgefordert, seine Forderung, selbst wenn ein Rechtsstreit anhängig wäre, bis längstens 24 Februar 1879 unter Strenge der in der Koncursordnung angedroheten Rechtsnachtheile beim gefertigten Kreisgerichte, oder beim Gorlicer Bezirksgerichte anzumelden und bei der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Unter Einem wird die Liquidirung auf den 24 März 1879 um 10 Uhr Vormittags bei dem k. k. Bezirksgerichte in Gorlice angeordnet, zu welcher die Koncursgläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß den Erscheinenden das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Bei dieser Tagfahrt wird auch der gütliche Vergleich im Sinne des §. 68 der Koncursordnung angestrebt werden, wozu sämmtliche Gläubiger hiemit vorgeladen werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neusandec den 31 Dezember 1878.

(560 3—3) **Edikt.**

Zl. 51367. In Folge Beschlußes des Lemberger k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes S. I. vom 27ten Dezember 1878 Zl. 51367 wird in Sachen des Spindel Goldstern gegen Magdalena Papara wegen Zahlung von 75 fl. ö. W. S. die executive Feilbietung der über den Güter Reklinice und Strzemień zu Gunsten der Magdalena Papara intabulirten Sn. 40.000 fl. an drei Terminen und zwar am 3 10 und 17 März 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der Amtskanzlei des hiesigen k. k. Notars als Gerichtscommissär Dr. Blumenfeld werden abgehalten.

Als Ausrufspreis wird der Nominalwerth angenommen.

An den zwei ersten Terminen wird die Sn. nur um oder über den Nominalwerth an dem dritten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 4000 fl.

Andere Bedingungen können in der Amtskanzlei des k. k. Notars Dr. Blumenfeld eingesehen werden.

Für die Gläubiger, welche erst nach dem 24 August 1878 an die Gewähr der Feilzubiethenden Summe gelangen wurden, dient dieses Edict als Verständigung und wird für dieselben Adv. Dr. Emil Byk mit Substituirung des Dr. Bodek zum Curator bestellt.

Vom k. k. städt. Bezirksgerichte S. I.

Lemberg d. 27 Dezember 1878,

(471 3—3) **Edikt.**

Zl. 20937. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Lwów oder dessen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gegeben, es habe wider dieselben Salomon Diek ein Gesuch wegen Löschung der im Lastenstande der Realität Nr. 113 in Tarnopol Dom. 1 p. 463 n. 36 on. pränotirten Wechselsumme von 750 fl. C. M. überreicht in Folge dessen zur Ausweishung, daß die Rechtfertigungsklage überreicht oder die Frist zur Uiberreichung derselben offen gehalten wurde, ein Termin auf den 23 Jänner 1879 bestimmt, und der betreffende Bescheid dem für dieselben mit Substituirung des Hrn. Landesadvocaten Dr. Weisstein zum Curator bestimmten Hr. Landesadv. Dr. Axelrad eingehändigt wurde.

Es werden hiemit Dawid Lwów rücksichtlich dessen Erben angewiesen, diesem ihrem Curator die Vollmacht nebst Information zuzumitteln oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dieses Gericht von ihrem Aufenthaltsorte in Kenntniß zu setzen, widrigens sie sich die übeln Folgen selbst zuschreiben müßten.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(550 3—3) **Edykt.**

L. 5800. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej po Mortku Feder przeciw leżącej masie spadkowej po Michale Kilar o 36 złr. zpn. odbędzie się dnia 3go lutego 3 marca i 17 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków pola w niwie, na „Glinach" i jednego kawałka pola w niwie „Zagumienki" w Winnikach położonych, na 75 złr. oszacowanych.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew dnia 20 października 1878.

(520 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10934. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12 października 1878 l. 50428 przedsięwźmie celem wydobycia 5 rat pożyczkowych po 23 złr. i reszty kapitału 448 zł. 18 ct. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Fedka i Anastazyi Harasymów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 31 w Srokach położonej w dniach 20 lutego i 20 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 595 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 marca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły zastawniczego, opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 grudnia 1878.

(475 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 946. Ces. kr. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Dawida Scheindla w kwocie 303 zł. w. a. publiczną sprzedaż realności, Antoniego Nisiewicza Nr. kon. 206 i Jana Czomki Nr. kon. 75/78 w Dobry, ciała tabularnego niestanowiących, na 212 zł. i 89 zł. aw. oszacowanych, którą na dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej przedsięweźmie.

Cena wywołania — wartość szacunkowa — wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 20 października 1878.

(533 3—3) **Edykt.**

L. 8030. Złoczowski ck. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil. galicyjs. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie i galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Seligowi Hahn na zaspokojenie sum 181 zł. 25 cnt., 181 zł. 25 cnt., 4932 zł. 48 cnt. s. n. 181 zł. 5½ cnt., 4836 zł. 40 cnt. i 14249 zł. 20 cnt. w. a. z pn. dozwoloną publiczną sprzedaż przymusową, w drodze przetargu publicznego, dóbr Łonie, położonych w powiecie Przemyślańskim, dłużnika Seliga Hahn własnych, odbędzie się w Złoczowie na dniu 11 marca 1879 roku, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 70.000 zł. w. a.
2. Dobra Łonie na tym terminie sprzedawać się będą i niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty 32.000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 7000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, bądź w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych, ck. uprzywil. austryjac. Banku narodowego we Wiedniu, c. k. uprzywil. akcyjnego gal. Banku hipotecznego lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Obligacye i listy zastawne obliczane będą według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej ogłoszonego.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej,

O tej licytacyi uwiadamiamy Maryannę z Łaskich Krzucką, z życia i pobytu nieznaną, niemniej tych wierzycieli którzy dopiero po 10 listopada 1877 hipotekę na dobrach Łonie uzyskali, wreszcie i tych wierzycieli, którym z jakogobądźkolwiek powodu tak uchwała licytacyjna jak też i dalsze w tej sprawie egzekucyjnej na przyszłość wydać się mające uchwały, albo wcale nie albo nie na czas doręczone by być mogły, przez tymże ku temu już ustanowionego kuratora adwokata Dra Mijakowskiego i przez edykt teraźniejszy.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(510 3—3) **Edykt.**

L. 5666. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na prośbę Halki Leszczyszyn wdrożono dochodzenie celem uznania za zmarłego brata jej Piotra Rogowskiego z Żernicy niżnej, który w drodze do Rzepedzi zaszedłszy do Turzówki, tamże w dniu 28 marca 1855 prawdopodobnie z wygłodzenia umarł.

Wzywa się zatem Piotra Rogowskiego tudzież wszystkich o życiu lub śmierci jego wiadomość mających, aby o tem sądowi tutejszemu lub kuratorowi Wojciechowi Winnickiemu w Żernicy niżnej, w przeciągu jednego roku donieśli, po upływie tego terminu bowiem tenże Piotr Rogowski za zmarłego uznany będzie.

Baligród 26 listopada 1878.

(582 2—3) **Edykt.**

L. 457. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 23 października 1877 l. 22088 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Zboiska w okręgu Lwowskiego c. k. sądu pow. m. d. S. II.
2. Zapałów w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiat.
3. Wróblaczyn w okręgu Niemirowskiego c. k. sądu powiat.
4. Skomorochy w okręgu Sokalskiego c. k. sądu powiat.
5. Oskrzesińce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat.
6. Olejowa-Korniów w okręgu Horodeńskiego c. k. sądu powiat.
7. Rybotycze miasteczko w okręgu Dobromilskiego c. k. sądu powiat.
7. Kataryniec z Herbulą w okręgu Komarniańskiego c k sądu. powiat.
9. Chryplin w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowice w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
12. Ruda w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiat.
13. Mużyłów i
14. Deremcha w okręgu Podhajeckiego c. k. sądu powiat.
15. Sokołów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiat.
16 Kotów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Zboiska podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. del. S. II.
2. Zapałów podlegających Lubaczowskiemu c. k. sąd. pow.
3. Wróblaczyn podlegających Niemirowskiemu c. k. sąd. pow.
4. Skomorochy podlegających Sokalskiemu c. k. sąd. pow.
5. Oskrzesińce podlegających Kołomyjskiemu c.k. sąd. pow. m. d.
6. Olejowa-Korniów podlegających Horodeńskiemu c. k. sąd. pow.
7. Rybotycze miasteczko podlegających Dobromilskiemu c. k. sąd. pow.
8. Kataryniec z Herbulą podlegających Komarniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Chryplin podlegających Stanisławowskiemu c. k. sąd. pow. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowce podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
12. Ruda podlegających Rohatyńskiemu c. k. sąd. pow.
13 Mużyłów podlegających Podhajeckiemu c. k. sąd. pow.
14. Sokołów podlegających Kamioneckiemu c. k. sąd. pow.
15. Kotów podlegających Brzeżańskiemu ces. król. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej; i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. ukutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go listopada 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, 1 2 3 4 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I, 5 6 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Kołomyi pod I, 7 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I. 8 w urzędzie hipot, c. k. sądu obwod. w Samborze; pod I. 9 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 10 11 w urzędzie hipot. c. k. sądu obw. w Tarnopolu; pod I. 12 do 16 w urzędzie hip. c. k. sądu obw. w Złoczowie; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(529 2—3) **Edykt.**

L. 26134. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa i Maryi Kowalczuków o utworzenie now. ciała tabularnego dla realności pod l. 630 star. 811 now. w Tarnopolu przy ulicy Zarudzkiej dolnej w powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego, pod l. parc. bud. 1137 i z ogrodu pod liczbą parc. gruntowej 355 a graniczącej na południe do wspomnionej ulicy, na północ do realności Tacki Hałaburdy i Jana Kłodzińskiego pod l. spis. 1212 na wschód do realności Jana Krzyweego pod l. spis. 631. na zachód do realności Mikołaja Petrasza pod li spis. 630 b. c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którego projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 maja 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 maja 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mają, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienia do d. 15 maja 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia tą okolicznośc nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do prawa do sądu wniesionem zostało tudzież restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 listopada 1878.

(485 1—3) **Edykt.**

L. 556. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Spinnera przeciw małoletniej Anny Hołubiec o zapłacenie 61 złr. a. w. z przyn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hermanowicach pod l. k. 26 położonego ciała tabularnego nie mającego a małoletniej Anny Hołubiec własnego w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja i 25 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 745 złr. zakład 74 zł 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 4 września 1878.

(487 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8534. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Fiszla Eisenhändlera przeciw Fediowi Wilisiakowi o zapłacenie 120 złr. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hruszatycach pod l. k. 32 położonego ciała tabularnego niemającego a Fedia Wilitiaka własnego w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem każdym razem.

Cena wywołania 840 złr.

Zakład 84 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 8 listopada 1878.

(571 1—3) **Edykt.**

L. 4622. W dniach 25 lutego, 26 marca i 22 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 d./172 n. we wsi Andrychowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Teresy Heradin przeciw Aleksandrowi Fryś i Maryannie Fryś pto. 236 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wywołania wynosi 432 złr.

Wadyum 44 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Mecnarowskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 11 grudnia 1878.

(586 2—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomośc., że p. Dr. Maryan Krówczyński wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25 stycznia 1879 do l. 39 z dniem 25 stycznia 1879 w listę odwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(574 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8124. Ck. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dniach 3 lutego, 3 marca i 21 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Jana i Pawła Jachimowskich wywalczonej sumy 218 złr. aw. zpn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Bałuciance pod lk 65 położonej, dłużnika Józefa Nowotarskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realnosci tej wynosi 2020 złr.

Wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oceniania mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 27 grudnia 1878.

(576 2—3) **Edykt.**

L. 3706. Dnia 31 stycznia, 28 lutego, i 28 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 52/55. 56. w Desznicy leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Szymańskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 93 złr. 67 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. wadyum 25 złr.

Na pierwszych dwóch realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków można w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zmigród 3 grudnia 1878.

(539 2—3) **Edykt.**

L. 6307. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pańkowi Stefanko pto 147 złr. 27 ct. w. a. z pn. w dniach 3 marca, 2go kwietnia i 6 maja 1879 o 10 g dzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 89 w Miękiszu nowym położonej niestanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 10 listopada 1878.

(523 2—3) **Edykt.**

L. 1133. W tutejszym sądzie został pod dniem 5 stycznia 1878 do l. 737 pozew Spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki Kraiński i Spółki przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu pto 396 zł 66 ct. aw. wytoczony i dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego p. adw. dr. Jekeles z subtytucyą adw. dr. Stauda, kuratorem ad actum ustanowionym.

Wzywa się przeto p Franciszka hr. Komorowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do tego sporu informacyi dostarczył, lub innego sobie obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe z tąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(581 2—3) **Edykt.** L. 30110.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1879 za nową księgę gruntową uważaną być ma:

I. dla majętności tabularnych

1. Sielec, w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.
2. Węgierka, w okręgu Jarosławskiego ck. sądu powiat.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, w okręgu Sanockiego ck. sądu powiat.
5. Lisko, w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce w okręgu Komarzańskiego ck. sądu powiatowego.
8. Wolica i
9. Nieżuchów, w okręgu Stryjskiego ck. sądu powiatowego.
10. Czernica w okręgu Mikołajowskiego ck. sądu powiatowego.
11. Chomiaków, w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego miej.-del.
12. Piszczałyńce I część większa i
13. Piszczałyńce II część mniejsza, w okręgu Borszczowskiego ck. sądu powiatowego.
14. Postołówka, w okręgu Kopeczynieckiego ck. sądu powiatowego.
15. Kołodróbka, w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.
16. Suchawola,
17. Ugery i
18. Tersów, dalej
19. Nakwasza,
20. Tytelkowce,
21. Mykietniki i
22. Wałowskie. w okręgu Brodzkiego ck. sądu powiatowego.
23. Werchobuż, w okręgu Oleskiego ck. sądu powiatowego.
24. Kalne i
25. Kozówka czyli Kozimka, w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego.

II. dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Sielec, podlegających Przemyskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
2. Węgierka, podlegających Jarosławskiemu ck. sądowi powiatowemu.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, podlegających Sanockiemu ck. sądowi powiatowemu.
5. Lisko, podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatow.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce, podlegających Komarzańskiemu ck. sądowi powiatowemu.
8. Wolica i
9. Niezuchów, podlegających Stryjskiemu ck. sądowi powiatowemu.
10. Czernica, podlegających Mikołajowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
11. Chomiaków, podlegających Stanisławowskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
12. Piszczałyńce, podlegających Borszczowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
13. Postołówka, podlegających Kopyczynieckiemu ck. sądowi powiatowemu.
14. Kołodrobka, podlegających Zaleszczyckiemu ck. sądowi powiatowemu.
15. Suchawola i
16. Nakwasza z Tytelkowcami, podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Werchobuż, podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Kalne i
19. Kozówka czyli Kozimka, podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4, 5 wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I. 6, 7 8, 9, 10, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11, w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 12 do 15 w urzędzie hipot. ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1, 2, 3, 4, 5 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I. 6 do 10 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 12, 13 14, 15 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 do ces. król. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów wnowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(7614 3—6) **Obwieszczenie.**

L. 53341 Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 listopada 1878 l. 53341 względem zmiany znaczków stemplowy h podaje się do wiadomości, że księgi przemy łowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz przed 31 stycznia 1879 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe mogą byc także po dniu 31go stycznia 1879 użyte.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu

Lwów dnia 13 grudnia 1878.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 15 November 1878 Zl. 53341, betreffend die Aenderung der Stempelmarken wird bekannt gegeben, daß Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen u. dgl, auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 3 Jänner 1879 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, auch nach dem 31 Jänner 1879 unbeanständet in Gebrauch genommen werden können.

Von der k. k. Finanz-Landes Direction

Lemberg am 13 Dezember 1878.

ОБВѢЩЕНЕ.

Ч. 53341. Относытелно до обвѣщеня зъ дня 15 лыстопада 1878 Ч. 53341 взглядомъ змѣны значкôвъ штемплевыхъ подае ся до вѣдомосты, же книги промисловiи и торговельнiи тоже бланкеты векселовiи, счети и проч., на которыхъ суть умѣщенiи давнiйшiи, однакже передъ 31 Януаря 1879 года по предписамъ урядово перепечатанiи значки штемплевiи, могутъ бути и по 31 Януарю 1879 года употребленiи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцiи Скарбовой.

Львôвъ дня 13 грудня 1878.

(6957 6—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po $^1/_2$ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr., in der Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu $^1/_2$ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis 30. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Съ днемъ 1 Януарiя 1879 будутъ отмѣннiи значки штемплевiи кождого рода съ изятiемъ значковъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенiи, а то: по $^1/_2$ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевiи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевiи кождого высше наведеного рода, которiи теперъ уживаются ся, маютъ съ концемъ Януарiя 1879 года съ всемъ вiйти зъ употребленiя.

Протое уживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Януарiю 1879 года уважати ся буде яко неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такiи правнiи послѣдствiя, якiи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сутъ за неоштемплованье опредѣленiи.

Зъ днемъ 1 Февруаря до включно 30 Априля 1879 будутръ ц. к. Магазины штемплевiи при захованю законныхъ опредѣленiй и предписôвъ дотеперѣшнiи значки штемплевiи безплатно на новiи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не будутъ бôльше зъ обѣгу взятiи значки штемплевiи вымѣнянiи анѣ вынадгородженiи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцiи скарбовой.

Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

(632) L. 2763.

Obwieszczenie.

W moc § ustawy z dnia 25 grudnia 1878 zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 28 grudnia 1878 rozesłanym dzienniku ustaw państwowych Nr. 141 pobierane być mają nadal od 1 stycznia do końca marca 1879 podatki stałe równie jak podatki i opłaty niestałe wraz z dodatkami na cele państwowe według norm dotychczas obowiązujących, a mianowicie dodatki do podatków stałych na cele państwowe w wysokości oznaczonej ustawą z dnia 30 marca 1878 (dz. u. p. Nr. 27).

W moc ustawy tej tej zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem przepisanych terminów wpłaty od razu na cały rok 1879.

Zmiany jakieby w zarządzonem wymiarze całorocznej należytości w skutek nastąpić mającej na ten rok ustawy finansowej za dalsze trzy kwartały zajść mogły uwzględnione zostaną przez dodatkowe sprostowanie.

Według tego wymiaru na cały rok 1879 zarządzonego, na razie jednak tylko za pierwszy kwartał r. b. obowiązującego pobierany będzie dodatek nadzwyczajny na cele państwowe jak w zeszłym roku w wysokości ustanowionej w artykule IV ustawy z dnia 30 marca 1878 a mianowicie:

a) przy podatku gruntowym i domowoczynszowym obok dotychczasowego dodatku jednej trzeciej części zastępującego podatek dochodowy w jednej trzeciej części ordynaryum.
b) przy podatku domowo klasowym obok dotatku jednej trzeciej części zastępującego podatek dochodowy w wysokosci ordynaryum
c) przy podatku zarobkowym i dochodowym w wysokości ordynaryum.

Ci jednak z obowiązanych do opłacania podatku zarobkowego i dochodowego w I. klasie, tudzież podatku dochodowego w II klasie, u których całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa za cały rok 1879 w ordynaryum nieprzewyższa 30 złr. a. w. uiszczać winni dodatek państwowy tylko w wysokości siedmiu dziesiątych należytości w ordynaryum.

Z rocznej należytości w podatkach gruntowym domowoklasowym, domowo-czynszowym i dochodowym zapadającej do zapłaty w ratach kwartalnych z dołu ma przeto być uiszczona należytość za czas od 1 stycznia do końca marca 1879 przypadająca z końcem marca b. r.

Należytość zaś w podatku zarobkowym zapadająca do zapłaty w półrocznych ratach z góry na dniu 1 stycznia 1 lipca każdego roku, winnna być na dniu 1 stycznia 1879 za I półrorocze b. r. w całości uiszczoną.

Należytość w podatkach stałych na rok 1879 przypadająca oznajmioną będzie co do podatku gruntowego i domowo-klasowego gminom poborem takowych się trudniącym za pomocą tabel płatniczych. — Pojedynczym zaś kontrybuentom podaną będzie do wiadomości kwota należytości w podatku gruntowym i domowo-klasowym przez organa poborowe przypisaniem takowych w książeczkach podatkowych, należytość w podatku domowo-czynszowym i dochodowym nakazami płatniczemi przez władze wymiarowe, zaś co do podatku zarobkowego służy kontrybuentom arkusz podatkowy za uwiadomienie pod względem uiścić się mającej należytości.

O należytości podatku domowo-klasowego zawiadomieni zostaną nadto kontrybuenci przez władzę wymiarową nakazem płatniczym we wszystkich wypadkach których należytość pierwotnie wymierzono, lub w wymiarze takowej jaka zmiana zaszła.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych jako też względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1879 podają się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. fasye i wykazy stałych płac celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1879 ułożone w formie instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 dotychczas przepisanej, wniesione być mają do końca stycznia br.
2. przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie tudzież dochodu w drugiej klasie nie pochodzącego ze stałych płac, służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowania na rok 1879 podlegającego dochody i wydatki z lat 1876, 1877 i 1878.
3. postanowienia z §. §. 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane być mają do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1879 przypadających.
   Strony do wypłaty poborów stałych obowiązane winne przy wypłacie takowych strącać oznajmiony im podatek dochodowy i odsyłać takowy do ck. kas podatkowych.
4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże mają być zeznane według stanu majątku z dniem 31 grudnia 1878.
5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo, całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1879 od czystego dochodu rocznego pochodzącego od tychże budynków wolnych od podatku t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu bruto po potrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynsowego także po odtrąceniu w roku 1879 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo-czynsowego.
6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego, przypadające od kapitałów u nich ulokowanych od procentów od tychże kapitałów, odnosi się także na 1879.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 20 stycznia 1879.

Z. 2763. (632)

Kundmachung.

Nach §. 1 des Gesetzes vom 25 Dezember 1878., welches mittelst des am 28 Dezember 1878 ausgegebenen und versendeten Reichs-Gesetz-Blattes Nr. 141 kundgemacht wurde, sind die directen und indirecten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungs-Gesetze u. z. die Zuschläge zu den directen Steuern in der durch das Finanz-Gesetz vom 30 März 1878 (R. G. Bl. Nr. 27) bestimmten Höhen in der Zeit vom 1 Jänner bis letzten März 1879 fort zu erheben.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der directen Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungstermine sofort für das ganze Jahr 1879 eingeleitet. Die Aenderungen, welche sich darin durch das für dieses Jahr zu beschließende Finanz-Gesetz für die weiteren 3 Quartale ergeben sollten, werden mittelst nachträglicher Richtigstellung berücksichtiget werden.

Vermöge dieser, für das ganze Jahr 1879 eingeleiteten vorläufig jedoch nur für das Erste Quartal des Jahres wirksamen Steuervorschreibung, ist demnach der zur Folge Art. IV. des Gesetzes von 30 März 1879 bestehende außerordentliche Zuschlag wie im Vorjahre zu entrichten und zwar:

a) bei der Grundsteuer und der Hauszins-Steuer neben dem die Einkommensteuer vertretenden Ein Drittel Zuschuße mit Einem drittel des Ordinariums.
b) bei der Hausclassensteuer neben dem die Einkommensteuer vertretenden Ein Drittel Zuschuße im Betrage des Ordinariums,
c) bei der Erwerbsteuer und bei der Einkommensteuer nebst dem Ordinarium in der Höhe des Ordinariums.

Von jenen Steuerpflichtigen hingegen, deren Gesammt-Steuer-Schuldigkeit an Erwerb- und Einkommensteuer Iter Klasse oder an Einkommensteuer IIter Klasse im Ordinarium den Betrag von 30 fl. ö. W. nicht übersteigt, ist der außerordentliche Zuschlag nur in der Höhe von Sieben Zehntel des Ordinariums einzuheben.

Nachdem die Jahresschuldigkeit an der Grund Haus-Klassen Hauszins u. Einkommen-Steuer in decursiven mit Schluß des Quartales verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen hat, so ist bei diesen Steuergattungen die für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten März 1879 entfallende Quartals-Schuldigkeit mit Ende März l. J. einzuheben.

Die Erwerbsteuer-Schuldigkeit hingegen, welche in Halbjährigen am 1 Jänner und 1 Juli eines jeden Jahres fälligen Raten vorhinnein entrichtet werden muß ist am 1ten Jänner 1879 in der vollen für die Erste Jahreshälfte 1879 fälligen Gebühr einzuheben.

Die für das Jahr 1879 vorgeschriebene Schuldigkeit an der Grund- und Hausclassen-Steuer wird den Gemeinden, welche das Einhebungsgeschäft selbst besorgen, mittelst der individuellen Einzahlungstabellen bekannt gegeben.

Die einzelnen Steuer-Träger werden von der individuellen Steuergebühr an der Grund- und der Hausklassensteuer durch Vorschreibung in der Steuerbücheln seitens der Einhebungs-Organe, an der Hauszins- und der Einkommensteuer mittelst Zahlungs-Auftrages der Bemeßungs-Behörde in Kenntniß gesetzt, während über die Erwerbsteuer-Schuldigkeit ihnen der von der Bemessungs-Behörde ausgestellte Erwerbsteuer-Schein als Verständigung zu gelten hat.

Von der individuellen Schuldigkeit an der Hausclassensteuer tritt nebst dem die Verständigung durch die Bemessungs-Behörde mittelst Zahlungs-Auftrages in allen Fällen ein, wo die Steuergebühr neu in Zuwachs kommt oder sich im Ausmaße derselben eine Veränderung ergibt.

In Absicht auf die Verfassung und Uiberreichung der Bekenntniße über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1879 werden nachstehende Bestimmungen zu allgemeinen Kenntniß gebracht:

1. Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1879 sind in der bisherigen mit der Vollzugs-Vorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1879 bei den Bemessungs-Behörden zu überreichen.
2. Den Bekenntnissen des Einkommens der I Klasse, so wie des in nichtstehenden Bezügen bestehenden Einkommens der IIten Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1876, 1877 und 1878 zur Ermittlung des für das Jahr 1879 steuerbaren Durchschnitts-Erträgnisses zur Grundlage zu dienen.
3. Die Anordnungen der §. 21 und 22 des Allerhöchsten Patentes vom 29 October 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der Zweiten Klasse in dem Jahre 1879 fälligen Beträge Anwendung.
   Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten, haben die denselben bekannt gegebenen Steuergebühren den Bezugsberechtigten in Abzug zu bringen und an die Steuercasse abzuführen.
4. Die Zinsen und Renten der III Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsrechtigen unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1878 einzubekennen.
5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweisen die zetiliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1879 mit fünf Perzent des aus diesen steuerbaren Objecten erzielten reinen Jahres-Einkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Brutto-Ertrage nach Abzug der auf Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganzsteuerfreien Gebäuden auch nach Abzug der erweislich im Jahre 1879 fällig werdenden Zinsen, von den auf dem steuerfreien Objecte versicherten Kapitalien erübrigt.
6. Das den Gewerbsunternemern gesetzlich eingeräumte Recht die Einkommensteuer welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1879 zu gelten.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 20 Jänner 1879.

(601) **Ogłoszenie.**

L. 525. Komisya hipoteczna tutejszego sądu rozpoczyna dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bieńkowce dnia 3 lutego 1879, 9tej godzinie rano.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 22 stycznia 1879.

(618 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17199. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie, podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. a względnie w sumie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 95 w Krzyżu położonej, dłużnika Michała Nalepy własnej, dozwolił, i wyznacza do sprzedarzy trzy termina, a mianowicie na dzień 4 lutego, 4 marca i 4 kwietnia 1879 o godz. 10 przedpołud. w tut. sąd. gmachu, na których dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej, najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 450 złr. wadyum 45 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów dnia 26 października 1878.

(622 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Tycowej 100 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt w polnie Praszywce w Rycerce dolnej położony do dłużnika Marcina Hałoty należący w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 390 złr., wadyum 39 zł.

Milówka 11 listopada 1878.

(507 1—3) **E d y k t.**

L. 34500. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Anastazyą Durdzielską, że przeciw niej jako akceptantce wekslu z daty 4 grudnia 1876 na 50 zł. w. a Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pod d. 23 grudnia 1878 l. 34500 wniosło pozew wekslowy w załatwieniu którego ts. uchwały w dniu 31 grudnia 1878 do l. 34500 jej polecono, ażeby resztującą sumę wekslową 44 złr. 3 ct. z 6% od 6 grudnia 1878 $\frac{1}{3}$% prowizyi i kosztami pozwu 11 złr. 37 ct. powodowemu Towarzystwu w dniach trzech zapłaciła, lub w tym samym czasie wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pozwanej Anastazyi Durdzielskiej nie jest wiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanej Anastazyi Durdzielskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dra. Trojnalskiego z substytucyą adw. Dra. Wechslera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama wniosła zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowianemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem ck. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 31 grudnia 1878.

(607 1—3) **E d y k t.**

L. 15. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości że w skutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Busku z dnia 21go stycznia 1879 liczba 298 odbędzie się w kancelaryi cesarsko królewskiego notaryusza Jana Bosakowskiego w Busku publiczna sprzedaż w drodze przetargu chmielu w wadze $77\frac{1}{2}$ cetnarów w 49 wantuchach w szpichlerzu JW. Henryka hr. Miera w Busku złożonego dnia 3go i 17go lutego 1879 o godzinie 10 z rana.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena kupna po 100 złr. a. w. za jeden cetnar wagi wiedeńskiej.

Chmiel w mowie będący zostanie na pierwszym terminie tylko za cenę kupna lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny kupna, najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedany.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia. *Jan Bosakowski.*

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy

Busk dnia 24 stycznia 1879.

(589 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9389. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie dozwoloną została na zaspokojenie zaległej należytości indeminizacyjnej 9 złr. 34 ct. w. a. 5 proc. odsetkami do końca września 1873 i 5 prc. odsetkami zwłoki do 1 października 1873 oraz kosztów egzekucyjnych 1 zł. 34 ct. 2 złr. 6 ct. 5 zł. 22 7 zł. 7 ct. oraz niniejszego podania które się w kwocie 8 zł. 26 ct. w. a. przyznaje przymusowa sprzedaż placu budowanego pod. l. D. 351 w Kozłowie zastawnie opisanego i oszacowanego ciała tabularnego nie stanowiącego, nieobjętej masy Józefa Baucha, która w terminach:

17 stycznia 1879
17 lutego 1879
17 kwietnia 1879

to w c. k. sądzie każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 35 ct.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w kwocie 4 złr. w. a. do rąk c. k. komisyi licytacyjnej.

Plac ten przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej lub w cenie szacunkowej, a przy trzecim terminie i poniżej tejże sprzedany będzie.

Reszta warunków może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych tu w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 30 grudnia 1878.

(590) **Ogłoszenie.**

L. 1445. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Nowawieś narodowa.

Zarzóty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 stycznia r. b. na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kraków dnia 20 stycznia 1879.

(590) **Ogłoszenie.**

L. 4837. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Rusocice dnia 1 lutego 1879 gminy Kamień dnia 7 marca 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 20 stycznia 1879.

(351 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 55331. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie z dnia 14 grudnia 1878 l. 56266 został Henryk Hahn rodem z Bursztyna obrz. rzym. kat. stanu wolnego pisarz i prywatny geometra z zawodu około 49 lat liczący za obłąkanego uznany i temuż adwokat krajowy Dr. Żukotyński we Lwowie jako kurator nadany.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów d. 12 stycznia 1879.

(617) **Obwieszczenie.**

L. 11003. C. k. sąd powiatowy m. del. w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Janów złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 6go lutego 1879 w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Sambor dnia 20 stycznia 1879

(599 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5164. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arona Singera 25 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą dwa kawałki gruntu w roli Maślankowej w Milówce położone do dłużników Wojciecha i Józefa Maślanków należące w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 40 zł., a wadyum 4 zł.

Milówka 21 listopada 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 256. (562 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasiera przy kasie miejskiej tarnowskiej z płacą roczną 1000 złr. a. w., tymczasowo prowizorycznie rozpisuje się z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 16 stycznia 1879 niniejszym konkurs po dzień 25 lutego 1879.

Wymogi otrzymania tej posady są:

a) obowiązek złożenia kaucyi, odpowiednej płacy rocznej w ilości 1000 złr.
b) złożony dowód uzdolnienia fachowego mianowicie dowód złożenia egzaminu na kasiera, niemniej ukończonej nauki.
c) wiek niżej lat czterdziestu.
d) dowód dotychczasowego zajęcia, nieskazitelnego zachowania się.

O ile ubiegający się o tę posadę jest w służbie publicznej będzie jego obowiązkiem przedłożyć podania przez władzę przełożoną do tutejszego magistratu.

Tarnów 17 stycznia 1879.

L. 303. (588 2--3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs. celem sporządzenia planu budowy, i kosztorysu na wyższe realne ośmioklasowe gymnazyum w mieście Brodach w bieżącym roku budować się mające z dotyczącemi potrzebnymi uboczymi budynkami i najdalej do 15 marca 1879.

Jako nagrodę za sporządzenie planu wraz z kosztorysem wyznacza się kwotę 600 złr. w. a., która temu przyznaną będzie. którego plan przez wysokie c. k. Ministerstwo wyzn. ń i oświaty przyjęty i zatwierdzony zostanie.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że potrzebne wyjaśnienia jako też rozmiar i ilość ubikacyi udzieli na żądanie ustnie lub pisemnie Zwierzchność miejska.

Od Zwierzchności gminy miasta.

Brody dnia 25 stycznia 1879.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„Gazety Lwowskiej.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Przestroga!

„Opieka małoletniego Zdzisława Łosia oświadcza, że żadnych długów przez niego zaciągniętych płacić nie będzie.“

Lwów, 22 stycznia 1879.

(612 1—3)

Wysokopienne Szczepy

z koronami (jabłonki, gruszki) 4 do 5-letnie. w bardzo dobrym gatunku są do nabycia po **50—60 cent.** u księcia Jerzego Czartoryskiego.

Łaskawe zamówienia u **J. Mielnickiego w Więzownicy pod Jarosławiem.**

(557 2—3)

Jego ces. i król. Apostolska Mość

Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października 1878 raczył najmiłościwiej rozkazać aby na wsparcia dla rodzin członków

rezerw uruchomionych

wspólnej armii i rodzin członków

uruchomionej obrony krajowej

obydwu połów państwa otworzono

nadzwyczajną wspólną loteryę rządową.

Na zasadzie tego najwyższego rozkazu c. k. Dyrekcya loteryi otwiera niniejszą

Loteryę Rządową

której wygrane wynoszą ogółem podług programu gry:

226.200 zł.

Loterya ta, bogato wyposażona obejmuje **7 172 wygran.,** a mianowicie:

1	główną wygranę w sumie	60 000 zł.	a mianowicie 50.000 zł. w węg. rencie złotej z odsetkami od dnia 1 lipca 1879 i 30,000 zł. w austr. rencie papierowej z odsetkami od dnia 1 maja 1879.
1	„ „ „	15.000 „	w węg. rencie złotej z odsetkami od dnia 1 lipca 1879
1	„ „ „	10.000 „	w austr. rencie papierowej z odsetkami od dnia 1 maja 1879
1	„ „ „	5.000 „	
10	wygran. po	1.000 „	
20	„ „	500 „	
40	„ „	200 „	
80	„ „	100 „	
2000	seryj wygrywających po	20 „	w walucie bankowej
5000	„ „ „	10 „	

tudzież 18 numerów poprzednich i następnych z wygranemi po 1000 zł., 500 zł. i 200 zł. w rencie papierowej z odsetkami od 1 maja 1879.

Ciągnienie nieodwołalnie **dnia 6 marca 1879.**

CENA LOSU **2 zł.** wal. austr.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń, dnia 7 grudnia 1878. *Karol Latour Thurmburg.*
c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

(381 2—10)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878.

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

POKARM dla dzieci

Dla wzmocnienia dzieci słabych i delikatnych piersi, żołądka, cierpiących na niedokrwistość, najlepszym pokarmem jest **RACAHOUT ARABSKIE,** produkt pożywny i wzmacniający, przygotowany przez P. Delangrenier w Paryżu.

SKŁAD **we Lwowie:** w aptece p. Krzyżanowskiego, obok Brygidek; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego.

(7387 4—10)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosó i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne osiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (7584 13 20)

2¾ ct. od sztuki!

100 sztuk

dla każdego praktycznych i pożytecznych przedmiotów, kosztujących tylko **2 zł. 95 ct.**, tak że sztuka kosztuje tylko 2¾ ct., między temi przedmioty, które otrzymały nagrodę na wystawie paryskiej.

2 przepyszne bardzo wielkie wazy do kwiatów z sztucznemi bukietami, 30 cent. wysokie; **2** przepyszne i artystyczne obrazy z wybornemi złotemi ramami; **1** prawdziwe weneckie lustro wiszące z ramami z drzewa hebanowego imit.; **2** bardzo piękne koszyki na kwiaty, najwyborniejszej roboty perełkowej, stosowne dla najpiękniejszego salonu; **3** nakrycia na stoliki wybornego wyrobu z frenzlami; **6** wybornych cyzelowanych tacek do wody z metalu „Britania“, które białą barwę niezmiennie zatrzymują; **6** podstawek do nożów z najwyborniejszego szkła szlifowanego lub ze srebra chińskiego; **3** chusteczki do nosa z kolorowanemi brzegami, obrabiane z monogramem; **6** najwyborniejszych pachnących mydełek toaletowych kwiatowych w eleganckim kartonie; **6** rozmaitych zamków, cała garnitura przedmiotów gospodarczych i talia prawdziwych francuzkich kart tarokowych.

30 sztuk rozmaitych najwyborniejszych obrazków humorystycznych, stosownych tylko dla dorosłych panów. Kollekcya ta kosztuje sama przeszło 3 zł.; **12 sztuk** najpiękniejszych prawdziwie pozłacanych guzików do kołnierzyków i koszul: **1 album wzorów,** zawierający niezliczoną ilość najnowszych wzorów do haczkowania, haftowania i robót drutowych z wieloma rozmaitemi monogramami do odrysowania, a nakoniec 1 kompletny garnitur przyborów do pisania, składający się z 12 sztuk.

Zamówić można za pobraniem u

MÜLLER'S

Wiener Partiewaaren-Geschäft,

Wien, II, Rothe Sterngasse Nr. 20.

Wszystkie 100 przedmiotów tylko zł. 2 95.

(7827 3—10)

Oliwę

do smarowania Lokomobil parowych, młockarń i wszelkich innych machin,

polecam w najlepszym gatunku w beczkach oryginalnych po 200 Klo. **56 zł.**

za 1 Klo. 60 ct.

Ekstrakt kawowy

najnowszy angielski wyrób, z którego 2 lub 3 łyżeczek od herbaty na szklankę lub filiżankę pełną gorącej wody, daje najlepszą kawę (czarną). Cena tego wyrobu wprawdzie nie wiele tańsza od zwyczajnie zrobionej kawy, ma jednak tę korzyść, iż w podróżach na wsi zawsze jednakową wyborną kawę pić można lub dla pojedynczych osób mogących wprawdzie wszędzie dostać gorącej wody, ale nie i dobrej kawy.

FLASZKA po 1 zł. poleca

O. T. Winckler

we Lwowie.

(521 2 2)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w temże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 8 -?)

Mimo podwyższenia cła **przy KAWIE o 10 cnt., a przy HERBACIE o 24 cnt. na kilogramie,** polecam takowe po **dawnych tanich cenach,** dopokąd moje tanie zapasy wystarczą.

KAWA

		Ceny za pół kilo
Rio pospolita żółta	po centów	72
Santos żółta czysta	„	76
Portorico zielonawa	„	84
Malabar zielona dobra . .	„	88
„ perłowa zielona dobr.	„	88
Kuba zielona gruba . . .	„	92
Moka arabska mocna . . .	„	94
Ceylon przednia	„	94
„ najprzedniejsza . . .	„	98
St. Jago di Cuba mocna . .	„	104
Jawa złotawa aromatyczna .	„	104
Jamaika najprzedniejsza . .	„	104
Kawa Franka (Cykorya) . .	„	35

Herbata

		Ceny za pół kilo
Nr. 1. Taszu żółto-kwiatowa aromat.	złr.	4·40
„ 2. Jantojczan biało-kwiatowa . .	„	3·60
„ 3. Nandżyn czarna aromat. . .	„	3·—
„ 4. Souchong „ „ . . .	„	2·50
„ 5. Congo familijna	„	1·60
„ 6. Wysiewki z herbat	„	1·10
„ 7. „ z najlepsz. herbat .	„	1·40

Powyższe rodzaje pakowane w pojedyńczych torebkach papierowych doważone pełnej wagi pół kilograma bez papieru.

Następne rodzaje w oryginalnych drewnianych skrzyneczkach w cynie opakowane.

Nr. 8. Souchong grubsze listki . .	złr.	5·60
„ 9. „ młode listki . . .	„	4·50

Przy kupnie towarów za gotówkę w kwocie nad 50 zł. odsełam towary **koleją franco** do ostatniej stacyi lub też opuszczam z ceny 3 proc.

Sprowadzanie pocztą jest najodpowiedniejsze w pakietach w wadze do 5 kilo, gdyż porto pocztowe płaci się jednakowo **od pół do 5 kilo po 39 ct.** *na najdalsze odległości.*

ST. MARKIEWICZ we Lwowie,
w Rynku l. 42.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.